



Strzelecki łańcuch pomocy Стрілецький ланцюжок ДОПОМОГИ

Ponad 15 lat temu Kozackie Bractwo Strzeleckie z Łucka dołączyło do europejskiej rodziny strzeleckich stowarzyszeń historycznych. Wszystko zaczęło się od nawiązania współpracy z polskimi bractwami kurkowymi, przede wszystkim z Kurkowym Bractwem Strzeleckim z Tucholi w województwie kujawsko-pomorskim. Dziś wszyscy razem pomagają ukraińskiemu wojsku.

Na początku marca już po raz ósmy przybył do Łucka z pomocą humanitarną Mariusz Wegner, strzelec Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Tucholi. Towarzyszyli mu przyjaciele – Waldemar Lamparski oraz Jiří Kubelka.

Do Ukrainy przywieźli dwoma samochodami pieluchy i odzież dla ciężko rannych wojskowych, płyny dezynfekcyjne, wózki inwalidzkie, balkoniki oraz kule. O tym, co w tej chwili jest niezbędne, dowiadują się od przyjaciół z Kozackiego Bractwa Strzeleckiego w Łucku.

«Taka współpraca między ludźmi jest więcej warta, bo mówią nam, co jest potrzebne, nie przywozimy czegoś, co potem będzie leżało» – mówi Mariusz Wegner. Z Bractwem w Łucku współpracuje od września 2007 r.

«Przyszło do nas wówczas trzech Mariuszów – wspomina Wołodimir Perczuk, ataman Kozackiego Bractwa Strzeleckiego, mając na uwadze Mariusza Thomasa, Mariusza Wegnera oraz śp. Mariusza Słomińskiego.

«Planowaliśmy zjednoczyć się w historyczne centrum kulturalno-edukacyjne, ale po spotkaniu z kurkowcami postanowiliśmy założyć Kozackie Bractwo Strzeleckie» – mówi Wołodimir Perczuk. «To spotkanie było dla nas impulsem» – dodaje Wiktor Fedosiuk, jego pomocnik, członek bractwa, a także prezes Asocjacji Historycznych Stowarzyszeń Strzeleckich Ukrainy.

Założyciele bractwa działają w kozactwie od przełomu lat 80. i 90., ale postanowili zjednoczyć się we wspólnej

Ponad 15 років тому Козацьке стрілецьке братство з Луцька приєдналося до європейської родини стрілецьких історичних товариств. Почалося все з налагодження співпраці з польськими курковими братствами, передусім із братством у Тухолі, що в Куявсько-Поморському воєводстві. Нині всі разом допомагають українському війську.

На початку березня до Луцька з гуманітарною допомогою увосьме приїхав Маріуш Вегнер із Куркового стрілецького братства в Тухолі. Його супроводжували друзі Вальдемар Лампарський та Іржі Кубелка.

Вони привезли в Україну двома автомобілями, підгузки та одяг для важкопоранених військових, засоби дезінфекції, колісні крісла, ходунки та милиці. Про те, що саме потрібно в цей момент, вони дізнаються від своїх друзів із Козацького стрілецького братства в Луцьку.

«Така співпраця між людьми багато важить. Вони дають нам знати, що потрібно, тож ми не привозимо те, що потім лежатиме без діла», – каже Маріуш Вегнер. Із

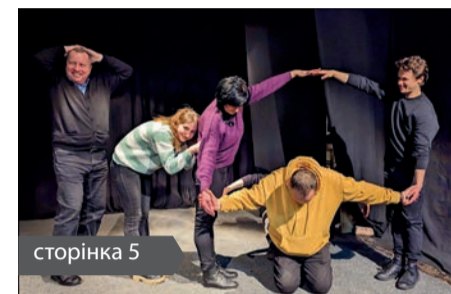
луцьким братством він співпрацює з вересня 2007 р.

«Тоді до нас прийшли три Маріуші», – згадує Володимир Перчук, отаман Козацького стрілецького братства, маючи на увазі Маріуша Томаса, Маріуша Вегнера та вже покійного Маріуша Сломінського.

«Ми планували згуртуватися в історичний культурно-просвітницький центр, але після зустрічі з курковцями вирішили створити Козацьке стрілецьке братство», – говорить Володимир Перчук. «Та зустріч стала для нас поштовхом», – додає Віктор Федосюк, його помічник, член братства та водночас очільник Асоціації історичних стрілецьких товариств України.

Засновники братства діють у козацтві з кінця 80-х – початку

Рівненські сеньйори розвивають творчі здібності
Rówieńscy seniorzy rozwijają zdolności artystyczne



сторінка 5

Жив на вулиці Офіцерській у Луцьку

Mieszkał w Łucku przy ulicy Oficerskiej



сторінка 6

Конкурс знань про Польщу в Ковелі

Konkurs Wiedzy o Polsce w Kowlu



сторінка 8

У кількох волинських парафіях відбулися реколекції

W kilku wołyńskich parafiach odbyły się rekolekcje



сторінка 9

На цих мультфільмах вирости покоління

Na tych kreskówkach wyrosły pokolenia



сторінка 13



1



2



3

organizacji dopiero w 2007 r. W listopadzie tego roku na zaproszenie polskich przyjaciół odwiedzili Tucholę z okazji Święta Niepodległości Polski. To właśnie na ten wyjazd uszyli sobie mundury Czarnych Zaporozców.

«W Tucholi zobaczyliśmy doskonale funkcjonującą organizację społeczną. Wiele od nich się nauczyliśmy, jeśli chodzi o działalność stowarzyszenia historycznego» – mówi Wołodimir Perczuk.

Następnie były wzajemne wizyty: członkowie Kozackiego Strzeleckiego Bractwa z Łucka przez lata przyjeżdżali do Tucholi na 11 listopada, a kurkowcy – do Beresteczka w rocznicę bitwy 1651 r. «Historia historią, a dzisiaj musimy działać wspólnie i możemy razem obchodzić różne rocznice» – mówi Mariusz Wegner.

Kozackie Bractwo Strzeleckie pielęgnuje pamięć Czarnych Zaporozców – jednej z elitarnych jednostek armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, popularyzuje historię Ukrainy, upamiętnia różne wydarzenia historyczne, w tym bitwę pod Beresteczkiem w 1651 r.

«Wraz z rozpoczęciem pełnoskalowej inwazji wszyscy członkowie Bractwa w wieku poniżej 60 lat zgłosili się jako ochotnicy do 100 Samodzielnej Brygady Obrony Terytorialnej. Dwóch z nich zostało już odznaczonych Złotymi Krzyżami» – mówi Wołodimir Perczuk. Jego syn Taras również jest dziś na froncie.

W 2014 r., kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, jeden z członków Bractwa, Serhij Klymczuk, zginął na froncie. Niedawno jego imieniem nazwano ulicę w Łucku.

Od 15 lat Kozackie Bractwo Strzeleckie jest członkiem Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców (EGS). Zrzeszone w EGS stowarzyszenia pomagają obecnie Ukrainie.

«Po 2014 r. zainteresowanie nami wzrosło i była pomoc, ale po rozpoczęciu pełnoskalowej rosyjskiej inwazji wsparcie znacznie się zwiększyło» – mówi Wiktor Fedosiuk.

W 2014 r. do Tucholi trafiła wspólnie z czwórką dzieci żona Olega Jurczenki, zastępcy сотника Четвертої сотні «Самоборони» z Майдану. Mąż został ranny na Majdanie, więc w przypadku zagrożenia ze strony milicji nie mógłby jej obronić. Najpierw przybyła do Łucka, gdzie zaopiekowali się nią członkowie Kozackiego Bractwa Strzeleckiego, którzy skierowali ją do przyjaciół kurkowców.

«Była w ciąży i od razu trafiła do szpitala, a myśmy zostali z czwórką dzieci, dla których musieliśmy stać się rodziną zastępczą. Ludzie pomogli nam wówczas uruchomić łańcuch dobrej woli» – mówi Mariusz Wegner.

«To byli przyjaciele przyjaciół» – powiedział kilka miesięcy później w rozmowie z «Monitorem Wolyńskim» Oleg Jurczenko. W 2022 r. jego rodzina trafiła do Tucholi po raz drugi. On sam poszedł do wojska. W styczniu 2023 r. zginął pod Bachmutem.

Łańcuch dobrej woli uruchomiony w Tucholi w 2014 r. zadziałał również po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r.

«Wysłałem wszystkim moim znajomym na Ukrainie wiadomość, żeby kierowali do nas swo-

je dzieci. Efekt tego był taki, że tradycyjne śniadanie wielkanocne miałem wtedy bardzo bogate, ponieważ było nas wtedy 33 osoby przy stole: moja rodzina i Ukraińcy. W tym całym nieszczęściu, tak pięknych świąt nigdy nie przeżyłem. W tej chwili prawie wszyscy wrócili do domu, została u nas tylko rodzina jednego z moich przyjaciół» – opowiada Mariusz Wegner.

Ten łańcuch dobrej woli kurkowcy uruchamiają za każdym razem, gdy zbierają pomoc dla Ukrainy. Zwracają się wówczas do bractw kurkowych i przyjaciół, dzięki zaangażowaniu których do dziś udaje się kierować tu transporty z pomocą.

Pierwszy raz z transportem humanitarnym dla walczącej Ukrainy Mariusz Wegner przyjechał wiosną 2022 r.: «Przywieźliśmy wówczas lekarstwa i bandaże. Stwierdziliśmy, że będziemy starali się pomóc przez przyjaciół z organizacji kozackiej».

Pomoc, która trafia do Bractwa w Łucku, a następnie jest przekazywana dalej, płynie nie tylko z Polski. Pomagają także bractwa strzeleckie z innych europejskich krajów.

Wspierają Ukrainę m.in. niemieccy strzelcy mający prężnie działające bractwa. Ostatnio, ze względu na kłopoty na granicy, a raczej nie do końca zrozumiałe dla nich zasady odprawiania pomocy, wysyłają transporty do Krakowa i pod Poznań. «Tam są rozładowywane, bo tam są duże bractwa, które są w stanie zmagazynować je przez jakiś czas, póki nie uda się przewieźć tej pomocy do Ukrainy» – mówi Mariusz Wegner.

Wspólnie z nim do Łucka przybył Jiří Kubelka z Rakovníka z organizacji «Strzelcy Ziemi Korony Czeskiej» (Ostrořtelci zemí Koruny české). W Łucku z transportem dla wojska jest po raz drugi. «Mariusz napisał do nas, że jest potrzeba pomocy, zwróciliśmy się więc z apelem do naszych organizacji» – mówi Jiří Kubelka.

«Jestem pod wrażeniem zaangażowania kolegi. Gdy okazało się, że synowa jednego z naszych kolegów z Ukrainy trafiła do Niemiec przy granicy z Czechami, gdzie została zakwaterowana w pustym mieszkaniu, to właśnie kolega z Rakovníka, mieszkający 200 km od granicy z Niemcami, zorganizował pomoc. Zawieźli tam pralkę, lodówkę i inne rzeczy, żeby ta rodzina mogła funkcjonować» – podkreśla Mariusz Wegner.

«Wręczyliśmy mu odznakę «Wolontariusz Ukrainy» – dodaje Wiktor Fedosiuk.

Kozackie Bractwo Strzeleckie przyjęło kilka dostaw pomocy humanitarnej także od Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców. Wiktor Fedosiuk podkreśla, że liderzy EGS są świadomi sytuacji w Ukrainie i robią dużo, aby pomóc.

Samochody, wózki inwalidzkie, ciepła odzież, bielizna termiczna, żywność, środki higieniczne, leki, generatory prądu, kamery termowizyjne i celowniki optyczne – tę i inną pomoc otrzymało od kurkowców z Polski, m.in. z Tucholi, Czarnkowa i Kurnika, a także od strzelców z innych krajów zrzeszonych w EGS.

str. 1

90-x pp., ale u wspólną organizację wzięli do siebie tylko w 2007 r. U listopadzie tego roku na zaproszenie polskich przyjaciół odwiedzili Tucholę z okazji Święta Niepodległości Polski. To właśnie na ten wyjazd uszyli sobie mundury Czarnych Zaporozców. Same do siebie poizdki wperse poshili sobi odno stroi Chorich zaporořczic.

«U Tucholi mi pobachili idealno zbudowanu strukturu громадської організації та багато чого почерпнули для себе, якщо йдеться про діяльність історичного товариства», – каже Володимир Перчук.

Потім були взаємні відвідини: роками козакки з Луцька приїжджали до Tucholi на 11 листопада, а курковці – до Берестечка на річницю битви 1651 р. «Історія – це історія, а сьогодні нам потрібно діяти разом і ми можемо спільно вшанувати різні річниці», – наголошує Маріуш Вегнер.

Козацьке стрілецьке братство культивує славу Чорних запороřчic – одного з елітних підрозділів Армії УНР, популяризує українську історію, вшановує різні історичні події, зокрема Берестецьку битву 1651 р. Нині велику увагу приділяє роботі з дітьми та допомозі армії.

«З початком повномасштабного вторгнення всі братчики, молодші 60 років, пішли до бровольцями в 100-ту окрему бригаду тероборони. Двоє з них уже нагороджені «Золотими хрестами», – зазначає Володимир Перчук. На фронті сьогодні – також його син Тарас.

У 2014 р., коли Росія напала на Україну, на війні загинув член братства Сергій Климчук. Нещодавно одну з луцьких вулиць назвали його іменем.

Уже 15 років Козацьке стрілецьке братство належить до Європейської гільдії історичних стрілецьких товариств (EGS). Об'єднані в EGS організації сьогодні допомагають Україні.

«Після 2014 р. до нас зріс інтерес, була допомога, але після початку повномасштабного російського вторгнення її об'єми стали більшими», – зауважує Віктор Федосюк.

У 2014 р. до Tucholi разом із чотирма дітьми потрапила дружина Олега Юрченка, заступника сотника Четвертої сотні «Самоборони» з Майдану. Її чоловік отримав поранення на Майдані, тож, у випадку небезпеки з боку силовиків і антимайданівців, він не зміг би захистити сім'ю. Спочатку родина приїхала до Луцька, де про неї подбали члени Козацького стрілецького братства, які направили жінку до друзів-курковців.

«Вона була вагітна й одразу потрапила в лікарню, а ми залишилися з чотирма дітьми, для яких стали прийомною сім'єю. Тоді люди допомогли нам запустити ланцюжок доброї волі», – розповідає Маріуш Вегнер.

«Це були друзі друзів», – сказав через кілька місяців Олег Юрченко в інтерв'ю «Волинському монітору». У 2022 р. його родина вдруге опинилася в Tucholi. Сам він пішов до війська. У січні 2023 р. загинув під Бахмутом.

Ланцюг доброї волі, започаткований у Tucholi у 2014 р., спрацював і після початку відкри-

того російського вторгнення в Україну в лютому 2022 р.

«Я надіслав повідомлення всім своїм друзям в Україні, щоб вони відправили до нас своїх дітей. Наслідком цього стало те, що я тоді мав дуже багатий традиційний великодній сніданок, адже за столом зібралися 33 людини: моя сім'я та українці. Попри всю трагічність ситуації, в мене ніколи не було таких прекрасних свят. Нині майже всі повернулися додому, тільки родина одного з моїх друзів залишилася з нами», – розповідає Маріуш Вегнер.

Цей ланцюжок доброї волі курковці запускають щоразу, коли збирають допомогу для України. Вони звертаються до куркових братств і друзів, завдяки яким їм досі вдається відправляти сюди гуманітарні вантажі.

Уперше Маріуш Вегнер приїхав в Україну з гуманітарною допомогою навесні 2022 р.: «Тоді привезли ліки й бандажі. Ми вирішили, що допомагатимемо через друзів із козацької організації».

Поміч, яка потрапляє до братства в Луцьку, а потім – далі, надходить не лише з Польщі. Допомагають теж стрілецькі братства з інших європейських країн.

Наприклад, Україну підтримують німецькі стрільці, які мають дуже активні братства. Останнім часом через проблеми на кордоні, а точніше через не до кінця зрозумілі для них правила ввезення допомоги, вони відправляють вантажі до Кракова та під Познань. «Там діють великі братства, які мають можливість зберігати допомогу певний час, поки її не вдасться переправити до Луцька чи Львова», – говорить Маріуш Вегнер.

Разом із ним приїхав Їржі Кубелка з Раковника, з організації «Стрільці земель Чеської корони» (Ostrořtelci zemí Koruny české). Він удруге прибув до Луцька з вантажем для українських військових. «Маріуш написав нам, що є потреба в допомозі, тож ми звернулися до наших організацій», – каже Їржі Кубелка.

«Я вражений самовідданістю мого колеги. Коли з'ясувалося, що невістка одного з наших друзів з України опинилася в Німеччині біля чеського кордону, де її поселили в порожній квартирі, саме колега з Раковника, який живе за 200 км від німецького кордону, організував допомогу. Вони привезли туди пральну машину, холодильник та інші речі, щоб ця сім'я могла функціонувати», – підкреслює Маріуш Вегнер.

«Ми вручили йому знак «Волонтер України», – додає Віктор Федосюк.

Кілька гуманітарних вантажів Козацьке стрілецьке братство отримало від Європейської гільдії історичних стрільців. Віктор Федосюк акцентує, що очільники EGS добре обізнані із ситуацією в Україні та багато роблять для того, щоб їй допомогти.

Автомобілі, колісні крісла, теплий одяг, термобілизна, продукти харчування, засоби гігієни, медикаменти, електрогенератори, тепловізори та оптичні приціли – це та багато іншого

Козаки przekazują to wszystko do szpitali i jednostek wojskowych. Organizacja przygotowuje dokładne sprawozdania, zarówno dla siebie, jak i dla swoich partnerów. W trakcie spotkania Wiktor Fedosiuk pokazuje stos dokumentacji potwierdzającej, ile otrzymano i od kogo oraz co i komu przekazano. Lista obejmuje między innymi 122 oraz 100 Samodzielne Brygady Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Ukrainy, 81 Samodzielna Brygada Aeromobilna oraz 204 Brygadę Lotnictwa Taktycznego.

Od grudnia 2023 r., kiedy Ukraina zmieniła zasady wwozu pomocy humanitarnej, Bractwo kieruje transporty wysyłanej przez przyjaciół pomocy do organizacji partnerskich i w międzyczasie przygotowuje się do otrzymywania pomocy zgodnie z nowymi wymogami.

Zmiany obejmują wpisanie organizacji na listę odbiorców pomocy humanitarnej, prowadzenie księgowości w zakresie wykorzystania i dystrybucji wwożonej pomocy w ciągu 90 dni, z tym, że każda organizacja, do której pomoc zostanie przekazana, będzie zobowiązana

prować ewidencję. Wdrażanie w życie nowych przepisów, jak mówią w Bractwie, w tej chwili komplikuje i spowalnia przepływ pomocy na Ukrainę.

Jednak nikt w organizacji nie zamierza się poddawać. Zwłaszcza, że wojsko potrzebuje pomocy, a przyjaciele z bractw kurkowych motywują do działania. «Zostało nam jeszcze na jeden transport» – mówi Mariusz Wegner, zaznaczając, że w tym transporcie nie zmieściła się cała zgromadzona pomoc. Planuje więc w najbliższym czasie kolejny wyjazd do Łucka.

Natalia Denysiuk

Zdjęcia udostępnione przez Viktora Fedosiuka oraz Waldemara Lamparskiego

Na głównym zdjęciu: Gdzieś pod Kupiańskiem. Samochód od EGS w służbie członków Kozackiego Bractwa Strzeleckiego. 1. Ranny żołnierz na wózku elektrycznym kupionym przez EGS. 2. Mariusz Wegner. 3. Waldemar Lamparski, Jiří Kubelka i Wiktor Fedosiuk rozładują pomoc humanitarną.

protągiem ostatnich dwóch років братство отримало від курковців із Польщі, зокрема з Тухолі, Чарнкова й Курника, а також від стрільців з інших країн, об'єднаних в EGS.

Усе це козаки передають передусім госпіталям і військовим підрозділам. В організації ведуть ретельний облік гуманітарної допомоги – і для себе, і для партнерів. При зустрічі Віктор Федосюк показує стос документації, яка підтверджує, скільки й від кого отримали та що й кому передали. Наприклад, у списку – 122-га і 100-та бригади тероборони ЗСУ, 81-ша окрема аеромобільна бригада та 204-та бригада тактичної авіації.

Із грудня 2023 р., коли змінилися правила ввезення в Україну гуманітарної допомоги, братство скерує вантажі від друзів до партнерських організацій і тим часом готується до прийому товарів згідно з новими вимогами.

Зміни передбачають внесення організації в реєстр отримувачів гуманітарної допомоги, звітність про викорис-

тання та розподіл ввезеної допомоги протягом 90 днів із тим, що кожна організація, якій передаватимуть вантаж, повинна буде поставити його в себе на облік. Переведення всього цього процесу на нові рейки поки що, кажуть у братстві, ускладнює та уповільнює допомогу для України.

Проте рук в організації ніхто не збирається опускати. До того ж допомога війську потрібна і друзі з куркових братств мотивують. «Із зібраного в нас залишилося на ще один вантаж», – каже Маріуш Вегнер. Він зазначає, що цього разу їм не вдалося все вмістити, тож невдовзі знову плануватимуть приїзд до Луцька.

Наталія Денисюк

Фото надали Віктор Федосюк та Валдемар Лампарський

На головному фото: Десь під Куп'янськом. Автомобілем від EGS нині користуються члени Козацького стрілецького братства, які служать у війську. 1. Поранений військовий на електровізку, який придбала EGS. 2. Маріуш Вегнер. 3. Валдемар Лампарський, Jiří Kubelka та Віктор Федосюк розвантажують гуманітарну допомогу.

Інформація волинська Волинська інформація

Od chwili rozpoczęcia otwartej rosyjskiej inwazji na Ukrainie w Łuckiej Hromadzie w ramach dekomunizacji zmieniono nazwy ponad 100 ulic.

Iz początku відкритої російської агресії в межах декомунізації в Луцькій громаді перейменували понад 100 вулиць.

Łucka Rada Miejska podpisała umowę z EBOR w sprawie kredytu na budowę zakładu przetwarzania odpadów.

Луцька міська рада підписала угоду з ЄБРР про підготовку до кредитування для будівництва сміттєпереробного комплексу.

Konserwatorzy odnawiają prawie 20 eksponatów Muzeum Ikony Wołyńskiej. Pracują m.in. nad ikonami, fragmentami ikonostasów i ołtarzy, świecznikami i krzyżami procesyjnymi.

Restawatorzy відновлюють майже 20 експонатів Музею волинської ікони. Вони працюють над образами, фрагментами іконостасів і вітарів, свічниками та процесійними хрестами.

Prokuratura chce, by Horochowska Rada Miejska opracowała plan zagospodarowania przestrzennego miasta, który pozwoli na ochronę dzielnic zabytkowych.

Prokuratura chce zobowiązać Horochowską miśkraudę rozrobili історико-архітектурний опорний план міста, який дозволить вберегти від руйнування пам'ятки.

Do programu pomocy Siłom Zbrojnym Ukrainy «Armia Odbudowy» w obwodzie wołyńskim zaangażowano 137 osób bezrobotnych. Ich zadaniem jest urządzenie posterunków kontrolnych, robienie siatek maskujących i paczkowanie zestawów żywnościowych.

137 безробітних на Волині долучилися до програми допомоги ЗСУ «Армія відновлення». Вони допомагають облаштовувати блокпости, плетуть маскувальні сітки та формують продуктові набори.

Poziom wody w Świtaziu na początku marca był bliski maksimum – 190 cm. Wcześniej taki poziom odnotowano w 1982 r.

Рівень води у Світазі станом на початок березня наблизився до максимуму – 190 см. Раніше такий показник фіксували в 1982 р.

Dyrektor Instytutu Polskiego zakończył swoją kadencję

Директор Польського інституту завершив свою каденцію

Zakończyła się misja dyplomatyczna Roberta Czyżewskiego na stanowisku dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie. Z tej okazji w placówce odbyło się spotkanie z dyplomatami, dziennikarzami, działaczami kultury i przyjaciółmi – podaje «Dziennik Kijowski».

W Instytucie Polskim w Kijowie zebraли się przedstawiciele współpracujących z nim organizacji. Spotkanie zaszczylił swoją obecnością Ambasador RP w Ukrainie Jarosław Guzy.

Robert Czyżewski objął stanowisko dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie pod koniec czerwca 2020 r. «Jest popularyzatorem historii, publicystą i zamiłowanym podróżnikiem, przez wiele lat pracował jako nauczyciel w jednym z warszawskich liceów oraz działał w różnych organizacjach pozarządowych, w tym był wieloletnim prezesem Fundacji «Wolność i Demokracja» – przypomina «Dziennik Kijowski».

Wcześniej na łamach «Monitora Wołyńskiego» informowaliśmy naszych czytelników o tym, że Robert Czyżewski ma ukraińskie korzenie – jest wnukiem Hryhorija Czyżewskiego, ministra spraw wewnętrznych Ukrainy, pułkownika Armii URL, oraz prawnikiem Pawła Czyżewskiego, ministra Rządu URL na Emigracji.

«Moja praca w Instytucie trwała około czterech lat, podczas których, realizując różne projekty, miałem okazję spotkać wspaniałych ludzi i przez przyzmat relacji kulturalnych umocnić więzy polsko-ukraińskie. W tym czasie udało nam się zaprosić do Ukrainy wielu polskich artystów, muzyków, pisarzy, naukowców, historyków i badaczy relacji polsko-ukraińskich. Jestem przekonany, że wszystkie te osoby, dzięki wydarzeniom, w których brały udział, miały okazję, by lepiej przyrzeć się Ukrainie i umocnić stosunki bilateralne między naszymi krajami» – podaje słowa Roberta Czyżewskiego «Dziennik Kijowski».

Podczas spotkania, jak informuje gazeta, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie przedstawił szereg przedsięwzięć kulturalnych zrealizowanych w okresie jego kadencji.

Dyplomatische misja Roberta Čižev'skogo na posadі директора Польського інституту в Києві добігла кінця. Із цієї нагоди в установі відбулася зустріч із дипломатами, журналістами, культурними діячами та друзями. Про це повідомляє «Dziennik Kijowski».



«Dziennik Kijowski» dodaje, że Czyżewski uczestniczył w różnorodnych wydarzeniach odbywających się w stolicy Ukrainy. Był m.in. częstym gościem Muzeum Maksyma Ryl'skiego oraz zespołu muzealnego Twierdza Kijowska, gdzie zajmując opowiadał o wydarzeniach związanych z Powstaniem Styczniowym. Zorganizował także szereg wystaw, w tym poświęconych Polakom, obywatelom Ukrainy, poległym na wojnie rosyjsko-ukraińskiej. Uczestniczył w akcji «Czytanie Narodowe» oraz w porządkowaniu polskich mogił na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie.

Zgromadzeni skierowali dużo ciepłych słów pod adresem Roberta Czyżewskiego oraz podziękowań za owocną współpracę.

Źródło: Dziennik Kijowski
Fot. Dziennik Kijowski

У Польському інституті в Києві зібралися представники організацій, які з ним співпрацюють. На зустрічі був присутній також Посол Республіки Польща в Україні Ярослав Гузі.

Роберт Чижевський обійняв посаду директора Польського інституту в Києві наприкінці червня 2020 р. «Він популяризатор історії, публіцист і невтомний мандрівник, багато років працював учителем в одній із варшавських середніх шкіл і в різних громадських організаціях, зокрема, був багаторічним президентом фундації «Свобода і демократія», – нагадує «Dziennik Kijowski».

Раніше на сторінках «Волинського монітора» ми інформували наших читачів, що Роберт Чижевський має українське коріння – він внук Григорія Чижевського, міністра внутрішніх справ Української Народної Республі-

ки, полковника Армії УНР, та правнук Павла Чижевського, міністра Уряду УНР в еміграції.

«Моя робота в інституті тривала близько чотирьох років, протягом яких, реалізуючи різні проекти, я мав можливість познайомитися з чудовими людьми і через призму культурних відносин зміцнювати польсько-українські зв'язки. За цей час нам вдалося запросити в Україну багатьох польських митців, музикантів, письменників, науковців, істориків та дослідників польсько-українських відносин. Переконаний, що всі ці люди завдяки заходам, у яких вони взяли участь, мали можливість краще пізнати Україну та зміцнити двосторонні відносини між нашими країнами», – наголошує Роберт Чижевський.

Під час зустрічі директор Польського інституту в Києві представив низку культурних проектів, реалізованих за час його перебування на посаді.

Чижевський брав участь у різних заходах, які відбувалися в столиці України. Між іншим, був частим гостем Київського літературно-меморіального музею Максима Рильського та Національного історико-архітектурного музею «Київська фортеця», де захоплювався розповідями про події, пов'язані із Січневим повстанням. Він організував низку виставок, зокрема, присвячених полякам, громадянам України, які загинули в російсько-українській війні, брав участь в акції «Національне читання» та впорядкуванні польських могил на Байковому кладовищі в Києві.

Присутні висловили багато теплих слів на адресу Роберта Чижевського та подякували йому за плідну співпрацю.

Джерело: Dziennik Kijowski
Фото: Dziennik Kijowski

Zmiana zasad pobytu obywateli RP na Ukrainie

Змінюються правила перебування громадян Польщі в Україні

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku informuje o zmianach w zasadach pobytu obywateli RP na terytorium Ukrainy.

Генеральне консульство РП у Луцьку інформує про зміни у правилах перебування громадян Республіки Польща на території України.

W dniu 12 marca 2022 r. Sejm RP przyjął ustawę «O pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa». W dowód wdzięczności ukraińscy parlamentarzyści przyjęli ustawę «W sprawie ustanowienia dodatkowych gwarancji prawnych i socjalnych dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej przebywających na terytorium Ukrainy». Zgodnie z tą ustawą, obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy wjechali na Ukrainę w legalny sposób, przyznano prawo pobytu na terytorium Ukrainy przez okres 18 miesięcy od dnia wejścia w życie tego przepisu.

Wskazany wyżej półtoraroczny okres kończy się w dniu 16 marca 2024 r. W konsekwencji – zgodnie z informacją otrzymaną przez placówkę dyplomatyczną w Łucku od Państwowej Służby Migracyjnej Ukrainy – od 17 marca br. obywatele Rzeczypospolitej Polskiej będą mogli legalnie przebywać na terytorium Ukrainy bez wizy 90 dni w ciągu każdego 180-dniowego okresu. W przeciwnym razie obywatele RP powinni albo opuścić terytorium państwa ukraińskiego, albo zalegalizować swój pobyt poprzez uzyskanie wizy długoterminowej.

Pozostałe prawa obywateli RP oraz przyznane im gwarancje (w tym dot. opieki medycznej i świadczeń socjalnych), pozostają utrzymane.

Konsulat Generalny RP w Łucku podaje również, że nie ma informacji o ewentualnych planach władz Ukrainy dot. wydłużenia okresu



legalnego pobytu obywateli RP i członków ich rodzin na terytorium państwa ukraińskiego.

MW

12 березня 2022 р. Сейм Республіки Польща прийняв закон «Про допомогу громадянам України у зв'язку зі збройним конфліктом на території цієї держави». На знак вдячності

українські парламентарі прийняли закон «Про встановлення додаткових правових та соціальних гарантій для громадян Республіки Польща, які перебувають на території України». Зокрема, згідно із цим законом, громадяни Республіки Польща, які у встановленому порядку в'їхали в Україну, отримали право перебувати на території України на законних підставах протягом 18 місяців із дня набрання чинності цієї норми.

Згаданий вище півторарічний період завершується 16 березня 2024 р. Унаслідок цього, як повідомила дипломатичній установі в Луцьку Державна міграційна служба України, із 17 березня цього року громадяни Республіки Польща зможуть перебувати без візи на території України 90 днів упродовж кожного 180-денного періоду. В іншому випадку громадяни РП повинні або покинути територію української держави, або легалізувати своє перебування, отримавши довготермінову візу.

Усі інші права громадян Республіки Польща та надані їм у згаданому законі гарантії, зокрема ті, що стосуються медичної опіки й соціальних виплат, залишаються чинними.

Генеральне консульство РП у Луцьку повідомляє також, що не володіє інформацією про плани влади України щодо продовження періоду легального перебування громадян РП та членів їхніх сімей на території України.

BM

Jedna czwarta importu w obwodzie rówieńskim pochodzi z Polski

Чверть імпорту в Рівненській області – з Польщі

Rówieńska Obwodowa Administracja Wojskowa przeanalizowała obroty towarowe handlu zagranicznego. Twierdzi, że polskie firmy także są zależne od rynku ukraińskiego.

Transport, tworzywa sztuczne, części zamienne, szkło i żywność są najczęściej importowane z Polski do obwodu rówieńskiego. Udział polskich towarów w 2023 r. stanowił 25,6 %, czyli ponad jedną czwartą całego importu do obwodu rówieńskiego.

«W ten sposób polskie firmy są w nie mniejszym stopniu zależne od rynku ukraińskiego, więc gospodarki zarówno Ukrainy, jak i Polski stracą na blokadzie granicy» – podkreśla Departament Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej Rówieńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej.

«Polska pozostaje największym eksporterem dla obwodu rówieńskiego. Dostarczamy do tego kraju 24,7 % wszystkich towarów» – powiedziała Olga Jutowiec, przewodnicząca Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej ROAW. – Jednocześnie analiza danych statystycznych wykazała, że na koniec 2023 r. udział importu z Polski był faktycznie równy wiel-

kości naszego eksportu do tego kraju, co stanowi jedną czwartą całego importu. Różni się jedynie struktura towarów».

Obwód rówieński eksportuje do Polski głównie wyroby z drewna i szkła oraz zboże, a importuje maszyny, urządzenia, materiały polimerowe, szkło i artykuły spożywcze.

«Pomimo blokady granicy, dynamika operacji eksportowych i importowych w obwodzie rówieńskim w 2023 r. była stabilna. Nie było znaczących zmian. Może to świadczyć o tym, że przedsiębiorcy z regionu dostosowują się do nowych wyzwań i stopniowo zmieniają szlaki logistyczne – przez Słowację, Węgry i Rumunię» – stwierdziła Olga Jutowiec.

Łącznie w ubiegłym roku przedsiębiorstwa z obwodu rówieńskiego prowadziły swoją działalność handlową z partnerami ze 120 krajów. Ponad 85 % eksportu Rówieńszczyzny trafia do krajów europejskich.

Źródło: Rówieńska Obwodowa Administracja Wojskowa

Rówieńska oblasna військова адміністрація проаналізувала товарообіг між країнами. Польські компанії також залежні від українського ринку, стверджують в РОВА.

Найчастіше з Польщі на Рівненщину імпортують транспорт, пластмаси, запчастини, скло та продукти. Частка польських товарів за 2023 р. склала понад чверть усього імпорту до Рівненської області – 25,6 %.

«Таким чином, польські компанії не менш залежні від українського ринку, тож від блокади кордону програє економіка і України, і Польщі», – наголосили в управлінні міжнародного співробітництва та європейської інтеграції Рівненської обласної військової адміністрації.

«Польща й надалі залишається найбільшим експортером для Рівненщини. До неї ми поставляємо 24,7 % усіх товарів, – розповіла очільниця управління міжнародного співробітництва та євроінтеграції РОВА Ольга Ютовець. – Водночас аналіз статистичних даних показав, що за підсумками 2023 р. частка імпорту з Польщі фактично дорівнювала обсягам нашого експорту до цієї країни, – це

чверть усього імпорту. Відрізняється лише товарна структура».

До Польщі з Рівненщини експортують переважно вироби з дерева і скла та зерно, а імпортують машини, устаткування, полімерні матеріали, скло та продукти харчування.

«Попри блокаду кордону, динаміка експортних та імпортних операцій у 2023 р. на Рівненщині була стабільною. Суттєвих змін не відбулося. Це може свідчити про те, що підприємці області адаптуються до нових викликів та поступово змінюють логістичні маршрути – через Словаччину, Угорщину та Румунію», – констатувала Ольга Ютовець.

Загалом торік підприємства Рівненщини здійснювали свої торговельні операції з партнерами із 120 країн світу. Понад 85 % експорту з області йде до країн Європи.

Джерело: Рівненська обласна військова адміністрація

«Świadomy Senior» w Równem

W Równem trwa kompleksowy projekt wsparcia osób w poważnym wieku. Poinformowała o tym Ewa Mańkowska, jedna z liderów Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury, który wdraża tę inicjatywę.

Realizacja projektu «Świadomy Senior» rozpoczęła się 1 marca. Jego zakończenie zaplanowano na 7 kwietnia.

Celem projektu jest wsparcie seniorów polskiego pochodzenia w przeciwdziałaniu skutkom permanentnego stresu spowodowanego wojną.

Bierze w nim udział 24 seniorów z trzech organizacji: Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta na Rówieńszczyźnie, Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdobuniońskiej i Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury w Równem.

Według Ewy Mańkowskiej, seniorzy podzieleni są na małe grupy. Zaproponowano im program, obejmujący zajęcia z rozwoju osobistego, m. in. treningi z rozwoju uwagi i pamięci, co jest szczególnie ważne w podeszłym wieku. Uzupełnia je program artystyczny z kilku dziedzin sztuki jednocześnie.

Zajęcia dla seniorów prowadzi pięciu instruktorów, którym pomagają studenci muzyki i aktorstwa z Rówieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego.

Jedną z grup śpiewa pod kierunkiem chórmistrza, druga pracuje z reżyserem, a trzecia uczęszcza na zajęcia z rękodzieła, bo zajmuje się szyciem kostiumów i projektowaniem scenografii. W każdy piątek członkowie wszystkich grup spotykają się, aby wspólnie doskonalić się w różnych rękodzielnach i grać w gry intelektualne.

Na zakończenie projektu seniorzy zaprezentują swoje osiągnięcia podczas wspólnego przedstawienia, które odbędzie się 7 kwietnia w Rówieńskim Teatrze Lalek. Podczas tej imprezy zbierane będą środki na dron dla ukraińskiej armii.

«Uczestnicy projektu lubią zajęcia, chętnie na nie uczęszczają. Seniorzy szczególnie interesują



się zajęciami muzycznymi, traktują je bardzo odpowiedzialnie» – mówi Ewa Mańkowska.

W dniach 15–17 marca planowany jest trzydniowy wyjazd uczestników projektu do Kostiuchnowki. Tam, w Centrum Dialogu «Kostiuchnowka», podsumują półmetek projektu i przeprowadzą próbę przed nadchodzącym występem.

Realizacja projektu stała się możliwa dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Anatol Olich
Fot. Andrij Kowalczyk

«Свідомий сеньйор» у Рівному

У Рівному триває проєкт комплексної підтримки для людей старшого віку. Про нього розповіла Ева Маньковська, одна з лідерів Українсько-польського союзу імені Томаша Падури, який втілює в життя цю ініціативу.

ли навчальну програму, в яку входять заняття з особистісного розвитку, зокрема тренінги з розвитку уваги та пам'яті, що особливо важливо у старшому віці. Доповнює їх художня програма, яка охоплює одразу кілька сфер мистецтва.

Заняття для сеньйорів ведуть п'ятеро інструкторів, яким допомагають студенти, що навчаються музики та акторської майстерності в Рівненському державному гуманітарному університеті.

Одна з груп займається співом під керівництвом хормейстера, друга – працює з режисером, а третя – практикує рукоділля, а саме виготовляє костюми та декорації. Щоп'ятниці учасники всіх груп збираються разом і освоюють різноманітні ремесла, грають в інтелектуальні ігри.

Наприкінці проєкту сеньйори продемонструють свої здобутки під час спільного виступу, який відбудеться в Рівненському театрі ляльок орієнтовно 7 квітня. На цьому заході збиратимуть кошти на дрон для української армії.

«Заняття учасникам проєкту подобаються, вони охоче їх відвідують. Особливо сеньйорів цікавлять заняття з музики, вони дуже відповідально до них ставляться», – сказала Ева Маньковська.

15–17 березня запланована триденна поїздка учасників проєкту до Костиухнівки. Там, у Центрі діалогу «Костиухнівка», вони підіб'ють проміжні підсумки і проведуть репетицію майбутнього виступу. Реалізація проєкту стала можливою завдяки підтримці Генерального консульства РП у Луцьку.

Анатолій Оліх
Фото: Андрій Ковальчук

Realizacja projektu «Свідомий сеньйор» розпочалася 1 березня. Його завершення заплановано на 7 квітня.

Мета проєкту – допомогти сеньйорам (так у Польщі називають людей поважного віку, – ред.) польського походження боротися з наслідками постійного стресу, в якому вони перебувають через війну.

У ньому беруть участь 24 людини старшого віку з трьох організацій: Товариства польської культури імені Владислава Реймонта в Рівному, Товариства польської культури Здобунівщини та Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному.

Як розповіла Ева Маньковська, сеньйори поділені на невеликі групи. Для них розроби-

Dzień Kobiet w Szkole Polskiej w Kowlu

Жіночий день у польській школі в Ковелі

W niedzielę, 10 marca, w Szkole Polskiej przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zgromadzili się na niej najbardziej zasłużone członkinie TKP, rodzice i uczniowie.

Na początku prezes TKP w Kowlu Anatol Herka wszystkim Paniom złożył najserdeczniejsze życzenia zdrowia, a przede wszystkim pokoju na Ukrainie i świecie.

Uczniowie przygotowani przez Irenę Herkę i Walerię Marcuk przedstawili program artystyczny, m.in. piosenki polskie i ukraińskie oraz piękne wiersze polskich poetów. Dzieci złożyły także życzenia członkiniom towarzystwa.

Anhelina Piweń zaprezentowała zgromadzonym swoją autorską piosenkę przygotowaną z okazji drugiej rocznicy rozpoczęcia pełnoskalowej wojny na Ukrainie. Otrzymała za nią wielkie brawa.

Po zakończeniu występu głos zabrała Lilia Batura, która w imieniu wszystkich pań podziękowała za piękny występ artystyczny. Zebranych członkiniom Towarzystwa wręczono upominki, a wykonawcom słodczyce. Prezes Anatol Herka podziękował również wszystkim za pomoc w przygotowaniu programu.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG
Zdjęcie udostępnione przez Anatola Herkę



У неділю, 10 березня, в польській школі при Товаристві польської культури в Ковелі відбулося святкування з нагоди Міжнародного жіночого дня. У заході взяли участь найпочесніші членкині ТПК, батьки та учні.

На початку Анатолій Герка, голова ТПК у Ковелі, побажав усім жінкам здоров'я і насамперед миру в Україні та світі.

Учні, підготовлені Іриною Геркою та Вале́рією Марчук, представили мистецьку програму, яка включала польські й українські пісні та вірші польських поетів. Діти також привітали членкинь товариства.

Ангеліна Піве́нь представила присутнім свою авторську пісню, написану з нагоди другої річниці початку повномасштабної війни в Україні. Вона отримала за неї бурхливі оплески.

Після виступу до слова запросили Лілію Батуру, яка від імені всіх жінок подякувала за прекрасний концерт. Присутні членкині товариства отримали подарунки, а артисти – солодощі. Голова ТПК Анатолій Герка теж подякував усім за допомогу в підготовці заходу.

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG
Фото надав Анатолій Герка

Represje wobec wołyńskich Polaków: Kapitan o skomplikowanym nazwisku

Репресовані волинські поляки: Капітан зі складним прізвищем

Emeryтований kapitan Franciszek Stuchły-Orleański został aresztowany we wrześniu 1939 r. Podobnie jak bohater poprzedniego eseju, Stanisław Czupratowski, został oskarżony z artykułu politycznego Kodeksu Karnego.

Відставного капітана Францішека Стухли-Орлеанського заарештували у вересні 1939 р. Його, як і героя попереднього нарису Станіслава Чупратовського, звинуватили за політичною статтею Кримінального кодексу.

Rosjanie bardzo często przekreślali imiona i nazwiska aresztowanych Polaków. Bohater tego tekstu miał szczególne «szczęście». Jego przypadek można uznać za zwycięski pod względem liczby wersji pisowni nazwiska (podajemy je w języku rosyjskim): Стухле-Орлянский, Сухле-Орлянский, Струхле-Орлянский, Стухле-Орлеанский, Стухм-Орлянский, Стухлы-Орлянский, Стухля-Орлеанский, Стухле-Арминский, Стухле-Арлеанский. Od razu trzy kolejne wersje znajdują się obok siebie na tej samej stronie (!) w decyzji o przedłużeniu okresu śledztwa: Стухле-Орлианский, Стухле-Ориланский, Стухле-Ориланский. Czyli łącznie dwanaście wariantów. I cały ten tuzin jest błędny.

Imię w sprawie jest również zapisywane na różne sposoby: Францишек, Франчишек, Франчишек, Франчишек. I z miejscem urodzenia też są kłopoty: tu w aktach widnieje wieś Panowce (Пановце) w powiecie borszczowskim. W rzeczywistości wieś Paniowce położona jest w pobliżu Kamieńca Podolskiego (70 km od Borszczowa) i wówczas, czyli pod koniec XIX w., było to terytorium innego państwa, czyli Imperium Rosyjskiego. Natomiast 10 km od Borszczowa leży wieś Łanowce, a więc można przypuszczać, że bohater tego tekstu pochodził z tej miejscowości.

Jak zatem wynika z akt sprawy, Franciszek Stuchły-Orleański urodził się 2 stycznia 1894 r., najprawdopodobniej w Łanowcach. Miał siostrę Stefanię, braci Zygmunta i Kazimierza. Jego ojciec Edward był kowalem, w chwili aresztowania syna miał 80 lat i mieszkał w pobliższej Korolówce. Franciszek Stuchły-Orleański miał także żonę Jadwigę c. Adama, urodzoną w 1899 r. Była gospodynią domową. Małżonkowie mieszkali w Łucku przy ulicy Oficerskiej 12, m. 2. Nawiasem mówiąc, ta ulica do dziś nie zmieniła nazwy.

Zaznaczmy na marginesie, że nakaz aresztowania został podpisany 11 października 1939 r. Prokurator wydał na niego zgodę dopiero 16 października, choć pierwsze przesłuchanie odbyło się 25 września. Najwyraźniej to właśnie ten dzień należy uznać za dzień aresztowania, gdyż później ta data pojawiła się w wyroku. Zatrzymanego umieszczono w więzieniu w Łucku.

Stuchły-Orleański ukończył osiem klas gimnazjum. W 1915 r. został powołany do armii austriackiej, gdzie służył do 1917 r. Brał udział w walkach I wojny światowej. W 1917 r. ukończył czteromiesięczną szkołę oficerską i otrzymał stopień kaprala-aspiranta. W 1918 r. bohater tego tekstu wstąpił do Wojska Polskiego, w 1920 r. walczył na froncie zachodnim z Niemcami.

W 1920 r. Franciszek Stuchły-Orleański ukończył szkołę artyleryjską, po czym w 1921 r. został skierowany do 13 Pułku Artylerii Lekkiej w Dubnie. Później jeden z dywizjonów pułku przeniesiono do Łucka, w ten sposób Stuchły-Orleański trafił do stolicy województwa wołyńskiego. Pełnił tutaj służbę do 1934 r., kiedy to ze względu na zły stan zdrowia przeszedł na emeryturę. W chwili zakończenia kariery wojskowej był dowódcą baterii i posiadał stopień kapitana. Płacono mu emeryturę w wysokości 344 zł miesięcznie. W latach 1934–1936 odbywał leczenie. Z akt sprawy nie możemy wywnioskować, na jaką chorobę cierpiał.

Po zakończeniu leczenia, tj. w 1936 r., Franciszek Stuchły-Orleański wstąpił do Stronnictwa Narodowego, był referentem organizacyjnym tej partii w Łucku.

W sprawie karnej sowieccy śledczy odnotowali, że pod koniec 1938 r. Sąd Grodzki w Łucku skazał Stuchły-Orleańskiego za działalność polityczną na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem



wykonania kary na 3 lata. W wyniku apelacji wyrok ten został uchylony przez Sąd Okręgowy.

Udało się nam odnaleźć 3 numer gazety «Głos Pracy Polskiej» z 15 stycznia 1939 r., którego siedem z ośmiu stron poświęconych zostało śmierci Romana Dmowskiego, przywódcy polskiej endecji, przeciwnika politycznego Józefa Piłsudskiego. Na ostatniej, ósmej, stronie znajduje się artykuł zatytułowany «Procesy o bojkot wyborów», opowiadający o serii rozpraw sądowych przeciwko łuckim działaczom Stronnictwa Narodowego, wśród nich Stuchły-Orleańskiemu. Zarzucono mu nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu, a mianowicie, że w październiku 1938 r. «na zebraniu członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w Torczynie, według oskarżenia prokuratora, w swoim przemówieniu użył m. in. zwrotu: «my narodowcy, nie głosujemy, kto chce z nami się solidaryzować, także nie głosuj».

Jako ciekawostkę podajmy, że nawet w tej polskiej gazecie pojawił się błąd w nazwisku bohatera tego tekstu. W artykule został wspomniany czterokrotnie: trzykrotnie jako Stuchły-Orleański i raz jako Stuchły-Orlański.

Jednym z adwokatów biorących udział w procesie był członek Stronnictwa Narodowego mecenas Michał Starczewski, który kilka miesięcy później był sądzony pod podobnym zarzutem. Wyrok zapadł również podobny: Starczewski został skazany na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. W obu przypadkach linia obrony opierała się na twierdzeniu, że nawet jeśli doszło do drobnego przestępstwa, to zostało ono spowodowane względami narodowo-patriotycznymi. Artykuł kończy się słowami: «Rozprawy te wywarły w Łucku bardzo silne wrażenie».

Sowieccy śledczy z pewnością interesowali się biografiami politycznymi aresztowanego. Stuchły-Orleański był przesłuchiwany wielokrotnie, zwłaszcza w okresie od 3 do 5 listopada – codziennie. Z protokołu z 5 listopada można dowiedzieć się o działalności Stronnictwa Narodowego w Łucku.

Prezesem zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Łucku był wspomniany już



Stuchły-Orleański zakńczył osiem klas gimnazjum. W 1915 r. jego przywołano do austriackiego wojska, gdzie służył do 1917 r. Brał udział w bojach Pierwszej światowej wojny. W 1917 r. zakńczył czteromiesięczną oficerską szkołę, otrzymał zвання kaprala-aspiranta. W 1918 r. bohater tego tekstu wstąpił do polskiej armii, w 1920 r. walczył na zachodnim froncie przeciw Niemcom.

W 1920 r. Franciszek Stuchły-Orleański zakńczył artyleryjską szkołę, po czym w 1921 r. jego skierowano do 13-ego artyleryjskiego pułku w Dubno. Zgodem z dywizjonem polku przetransferowano do Łucka, tak Stuchły-Orleański opinił się w toдішній столиці Волинського воєводства. Тут прослужив до 1934 r., aż do czasu zwolnienia przez pogorszenie stanu zdrowia. Na moment odstawki był komandиром батареї, мав чин капітана. Йому призначили пенсію розміром 344 злотих на місяць. З 1934 до 1936 р. герой цього тексту лікувався. На яке захворювання він хворів, у справі не згадано.

Після закінчення лікування, тобто в 1936 р., Franciszek Stuchły-Orleański вступив до партії націоналістичного спрямування «Стронніцтво народове», був організаційним референтом цієї політичної сили в Луцьку.

У кримінальній справі sowieцькі слідчі зафіксували, що наприкінці 1938 р. Луцький міський суд за політичну діяльність присудив Стухли-Орлеанському чотири місяці позбавлення волі на три роки умовно. Після апеляції цей вирок скасував окружний суд.

Нам вдалося знайти № 3 газети «Голос польської праці» від 15 січня 1939 р., сім із восьми сторінок якої присвячено смерті Романа Дмowsького – лідера народних демократів, політичного противника Юзефа Пілсудського. На останній, восьмій, сторінці міститься стаття під назвою «Процеси про бойкот виборів». У ній розповідають про низку судових процесів над луцькими діячами «Стронніцтва народового», серед них – над Стухли-Орлеанським. Його звинуватили в заклик до зриву вибори до Сейму, а саме в тому, що в жовтні 1938 р. «на зборах членів і симпатиків «Стронніцтва народового» в Торчині, як заявлено у звинуваченні прокурора, він у своїй промові вжив звороту: «Ми, народовці, не будемо голосувати, хто хоче з нами солідаризуватися, також нехай не голосує».

Як цікавинку відзначимо факт, що навіть у цій польській газеті не обійшлося без помилки у прізвищі героя тексту. Його у статті наводять чотири рази: тричі – Стухли-Орлеанський, а один раз – Стухли-Орлянский.

Одним із адвокатів на процесі був член «Стронніцтва народового» Міхал Старчевський, якого через кілька місяців судили за аналогічним звинуваченням. Вирок теж був схожий: Старчевському присудили два місяці аresztu на два роки умовно. В обох випадках лінію захисту вибудовували на ствердженні, що навіть якщо і сталось невелике правопорушення, воно було викликane національно-патріотичними міркуваннями. Стаття закінчується словами: «Ці засідання справили на Луцьку дуже сильне враження».

Сowieцьких слідчих, безумовно, зацікавила політична біографія аresztowanego. Стухли-Орлеанського багато разів допитували, зокрема з 3 до 5 листопада – щодня. Із протоколу від 5 листопада можна дізнатися про керівний склад «Стронніцтва народового» в Луцьку.

Партійний осередок у Луцьку очолював згаданий уже адвокат Міхал Старчевський, Стух-

mecenas Michał Starczewski, jego zastępcą i referentem organizacyjnym – Stuchły-Orleański, skarbnikiem – kupiec i cukiernik Cezary Rozalini, a sekretarzem – nauczyciel Edward Kwiatkowski.

Kolejny protokół listopadowy opisuje strukturę organizacyjną Stronnictwa Narodowego. Centrala partii mieściła się w Warszawie, jej podlegały zarządy powiatowe, najmniejszą zaś miejscowe koła. Łucka organizacja powiatowa podlegała bezpośrednio centralnemu zarządowi w Warszawie, natomiast jej podlegały koła w Łucku i Olyce (na czele ostatniego stał Siciński).

Podczas jednego z przesłuchań aresztowany tak opisał cel Stronnictwa Narodowego: «Gdybyśmy doszli do władzy, naszym zadaniem byłoby odebranie dużym właścicielom ziemskim nadmiaru ziemi, pozostawienie im niezbędnej części i podzielenie reszta wśród ludzi – polskich chrześcijan. Chcieliśmy dać robotnikom pracę u właścicieli-przedsiębiorców i podnieść im płace».

W protokole z 3 listopada zapisano także: «Za pośrednictwem gazet i innych środków zachęcaliśmy do składania zamówień i kupowania towarów wyłącznie od Polaków-chrześcijan. [...] Nasz program był zgodny z głównym hasłem: «Polska dla Polaków». Trzymałem się tego i wprowadzałem w życie. [...] Nasza organizacja nie liczyła się z narodowością żydowską, uważaliśmy, że Polska jest dla Polaków. Jednak nie uciskaliśmy innych narodowości».

Zapytany przez śledczego, na czym praktycznie polegała jego działalność jako referenta, odpowiedział: «Otworzyliśmy dwa sklepy z obuwiem, jeden z farbami. Aby ludzie kupowali towary tylko w tych sklepach, nasza organizacja wydawała specjalne ulotki, w prywatnych rozmowach z klientami kierowaliśmy ich także do robienia zakupów w tych sklepach [...]».

I dalej: «Aby wywrzeć większy wpływ na masę, organizowaliśmy spotkania w cegielniach w Łucku. Staraliśmy się pozyskać młodych ludzi, zwłaszcza uczniów. Nasza agitacja miała charakter antysemitki. Wyjaśniam jednak, że chodziło wyłącznie o handlowców. Nasza organizacja utworzyła organizację związkową «Praca Polska», której byłem wiceprezesem. Osobiście rozprawdzałem ulotki naszej organizacji, prowadziłem rozmowy z pracownikami cegielni, przemawiałem na zebraniach, wiecach, kierowałem działalnością «Pracy Polskiej».

W toku śledztwa ustalono także, że z chwilą wybuchu II wojny światowej Stuchły-Orleański został przydzielony do III dywizjonu 13 Pułku Artylerii Lekkiej w Łucku. Zajmował się mobilizacją koni we wsiach, a kiedy Armia Czerwona zajęła Wołyń, wrócił do domu, gdzie został aresztowany.

Kiedy okazało się, że Stuchły-Orleański był (dokument cytowany dosłownie) «znaną postacią kontrrewolucyjnej faszystowskiej organizacji Stronnictwo Narodowe i nie zożył jeszcze obszernych zeznań na temat swojej kontrrewolucyjnej działalności, a także działalności organizacji w ogóle», 15 grudnia przedłużono areszt o kolejny miesiąc. Jak jednak wynika z dokumentów, funkcjonariuszom NKWD nie udało się ustalić niczego istotnego.

W sprawie zamieszczone zostały także zeznania współwizna Franciszka Stuchły-Orleańskiego, Aleksego Kalczuka, o którym wspominaliśmy już w eseju «Policjanci z Poddębic oraz ich konfidenci». Ten informował, że przebywał w celi nr 2

Łuckiego Więzienia, w której przetrzymywanych jest łącznie 20 więźniów. Według niego Polacy często rozmawiają na tematy polityczne: «Były kapitan Leja, były współpracownik ministerstwa spraw wewnętrznych Józef Drencz (Dreńcz?), Franciszek Kuzicki i Stuchły-Orleański wyróżniają się jako wrogo nastawieni do władz sowieckich. Osoby, o których wspominałem, twierdzą, że Polska nie umarła, że Polska nadal będzie istnieć, to znaczy, że tereny okupowane przez Niemcy znowu będą polskie i że jeśli uda się im wyjść na wolność, to nie zostaną tu, lecz przeniosą się na tamto terytorium».

Ciekawe są także zeznania Aleksandra Kowalewskiego: «Stronnictwo Narodowe toczyło walkę z lokalnymi władzami administracyjnymi, zarzucając im wsparcie ukrainizacji Wołynia. Na tej właśnie podstawie Stronnictwo Narodowe prowadziło brutalną walkę z byłym wojewodą Józefem Kuzickim, a także z istniejącymi organizacjami ukraińskimi, oskarżając ostatnie o sianie komunizmu na Wołyniu [...] Orleański udawał, że «Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie» było pod władzą wpływów komunistycznych i oskarżał chaty proswitańskie («Proswita» – ukraińska organizacja społeczno-oświatowa – tłum.) o komunistyczną pracę na wsiach».

Śledztwo zakończono w styczniu 1940 r. Franciszek Stuchły-Orleański został oskarżony «o bycie wiceprzewodniczącym faszystowskiej kontrrewolucyjnej organizacji nacjonalistycznej Stronnictwo Narodowe na Wołyniu i prowadzenie aktywnej działalności kontrrewolucyjnej skierowanej przeciwko ruchowi komunistycznemu, mniejszościom narodowym, zwłaszcza Żydom». Śledczy skierowali sprawę do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR. W rzeczywistości przekazanie sprawy, po przejściu wszystkich etapów zatwierdzenia przez sowiecką biurokratyczną machinę, nastąpiło rok później, pod koniec lutego 1941 r.

Z wyciągu z protokołu nr 25 z dnia 1 marca 1941 r. wynika, że Stuchły-Orleański został umieszczony w poprawczym obozie pracy jako «element społecznie niebezpieczny» na okres ośmiu lat, licząc od 25 września 1939 r. Jak wynika z odrębnego dopisku, więźnia przydzielono do Wokrutpieczlagu.

Na wyrok nie miało wpływu zaświadczenie lekarskie wydane w październiku 1940 r. w więzieniu NKWD nr 1 w Łucku, na którym widniała informacja: «Diagnoza – gruźlica płuc. Nie nadaje się do pracy fizycznej. Nie nadaje się do transportowania».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Wołyńskiego z dnia 20 kwietnia 1989 r. Franciszek Stuchły-Orleański został zrehabilitowany. Jego dalsze losy nie są nam znane.

Ze sprawami karnymi obywateli Ukrainiejskiej SRR represjonowanych przez władze sowieckie można zapoznać się na stronie Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Olich

Fot.: 1. Pozostałości starej zabudowy przy współczesnej ulicy Oficerskiej w Łucku. Prawdopodobnie właśnie w tym domu mieszkał Franciszek Stuchły-Orleański. 2. Postanowienie o przedłużeniu okresu śledztwa w sprawie Stuchły-Orleańskiego. 3. Wyciąg z protokołu z wyrokiem Franciszkowi Stuchły-Orleańskiemu.

li-Orleański był jego zastupnikiem, skarbnikiem – торговец і кондитер Цезарій Розаліні, секретарем – учитель Едвард Квятковський.

Ще в одному листопадному протоколі описано організаційну структуру «Стронніцтва народового». Головне управління партії містилося у Варшаві, йому підпорядковувалися окружні управління, в які входили повітові управління, найнижчою ланкою були гуртки («Кола») на місцях. Луцька повітова організація на пряму підпорядковувалася центральному управлінню у Варшаві, натомість Луцькому повітовому управлінню – кола в Луцьку та Олиці (керівник – Сіцинський).

На одному з допитів аresztований так описав мету діяльності «Стронніцтва народового»: «Якби ми прийшли до влади, нашим завданням було б відібрати зайву землю у крупних поміщиків, залишити їм необхідну частину, а всю іншу розділити між народом – християнами-поляками. Робітникам ми хотіли дати роботу в хазяїв-підприємців і підвищити їм заробітну платню».

Також у протоколі від 3 листопада було зафіксовано наступне: «Через газети та іншими способами ми агітували, щоб купували товари, робили замовлення тільки в поляків-християн. [...] З нашої програми слідувало й було головним гаслом: «Польща – для поляків». Я цього дотримувався і втілював у життя. [...] Наша організація не рахувалася з єврейською національністю, ми вважали, що Польща – для поляків. Проте інших національностей ми не утискали».

На запитання слідчого, в чому практично полягала його діяльність як референта, відповів: «Ми відкрили два взуттєвих магазини, один магазин із фарбами. Щоб люди купували товари тільки в цих магазинах, наша організація випускала спеціальні листівки, у приватних розмовах із покупцями ми також направляли їх по покупці в ці магазини [...]».

I далі: «Для більшого впливу на маси ми проводили збори на цегляних заводах Луцька. Намагалися перетягнути на свій бік молодь, особливо студентів. Наша агітація мала антисемітський характер. Проте я пояснюю, що це було стосовно торговців. Наша організація створила профспілкове об'єднання «Праця польська», де я був віцеголовою. Я особисто поширював листівки нашої організації, проводив розмови з робітниками цегельних заводів, виступав на зборах, мітингах, керував роботою «Праці польської».

Слідство теж встановило, що коли розпочалася Друга світова війна, Стухли-Орлеанського призначили до 3-го дивізіону 13-го полку артилерії в Луцьку. Він займався мобілізацією коней у селах, а коли Червона армія зайняла Волинь, повернувся додому, де його й аresztували.

Коли виявилось, що Стухли-Орлеанський був (документ цитуємо дослівно) «відомим діячем контрреволюційної фашистської організації «Стронніцтво народове» і ще не дав розгорнутих показів щодо своєї контрреволюційної діяльності, а також діяльності організації загалом», то 15 грудня строк аresшту було продовжено ще на місяць. Проте, згідно з документами, більше нічого суттєвого працівникам НКВД встановити не вдалося.

У справі підшити покази співкамерника Францішека Стухли-Орлеанського – Олексія

Кальчука, якого ми вже згадували в нарисі «Поліціанти з Піддубців та їхні конфіденти». Той повідомив, що він перебуває в камері № 2 Луцької в'язниці, де загалом утримують 20 аresztованих. За його словами, поляки часто розмовляють на політичні теми: «Особливо виділяються як вороже налаштовані проти радянської влади колишній капітан Лея, Дренч Юзеф, колишній співпрацівник Міністерства внутрішніх справ, Кузіцький Францішек і Стухли-Орлеанський. Згадані мною особи стверджують, що Польща не загинула, що Польща ще буде, тобто територія, яку зайняла Німеччина, знову буде польською і що вони, якщо їх звільнять, не залишаться тут, а перейдуть на ту територію».

Цікаві й покази Олександра Ковалевського: «Стронніцтво народове» вело боротьбу з місцевою адміністративною владою, звинувачуючи останню в тому, що вона сприяє українізації Волині. Саме на цьому ґрунті «Стронніцтво народове» повело жорстоку боротьбу з колишнім воєводою Юзевським, а також з наявними українськими організаціями, звинувачуючи останніх у насадженні комунізму на Волині. [...] Орлеанський доводив, що «Волинське українське об'єднання» перебуває під комуністичним впливом, і звинувачував просвітанські хати в комуністичній роботі на селах».

Слідство завершило в січні 1940 р. Францішека Стухли-Орлеанського обвинуватили в тому, що він був «віцеголовою фашистської контрреволюційної націоналістичної організації «Стронніцтво народове» на Волині і проводив активну контрреволюційну діяльність, скеровану проти комуністичного руху, нацменшин, особливо євреїв». Слідчі скерували справу на розгляд Особливої наради НКВД. Ця передача, пройшовши всі етапи затвердження в бюрократичному советському конвеєрі, відбулася аж через рік, наприкінці лютого 1941 р.

Відповідно до виписки із протоколу № 25 від 1 березня 1941 р., Стухли-Орлеанського як «соціально-небезпечного елемента» помістили у виправно-трудова табір строком на вісім років, відроховуючи термін із 25 вересня 1939 р. Як свідчить рукописна помітка на виписці, відбуваючи покарання ув'язненого відправили у Воркутпечлаг.

На вирок ніяк не вплинула медична довідка, видана в жовтні 1940 р. у в'язниці НКВД № 1 у Луцьку, де записано: «Діагноз – туберкульоз легень. До фізичної праці не придатний. Слідувати [етапом] не може».

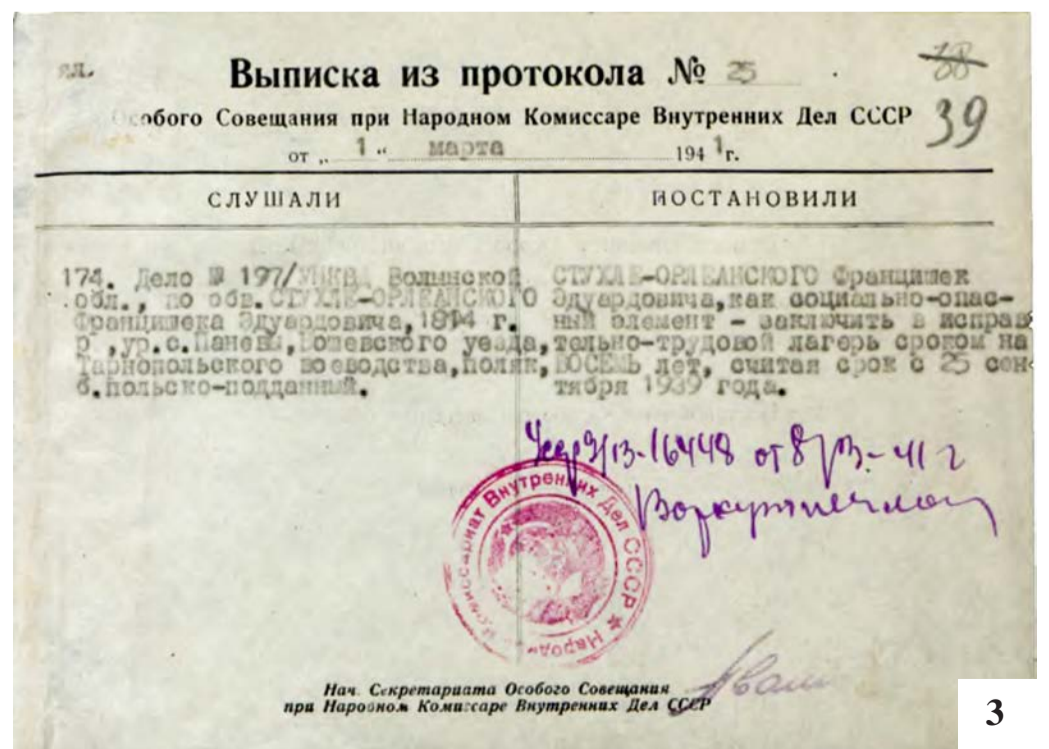
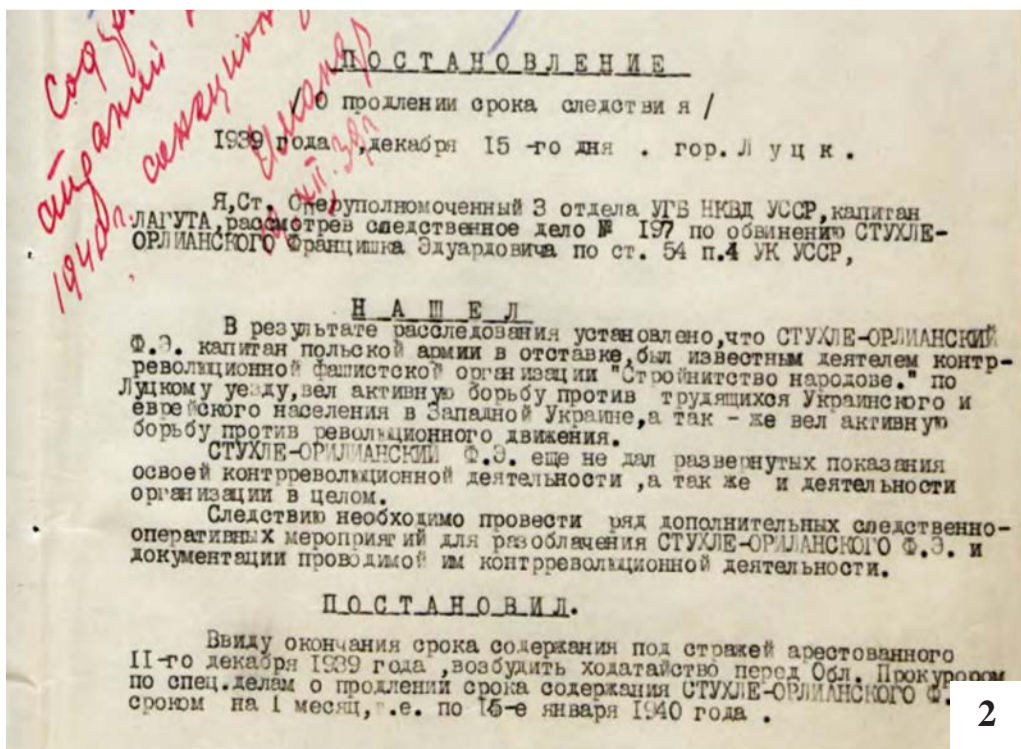
Заключенням прокуратури Волинської області від 20 квітня 1989 р. Францішека Стухли-Орлеанського реабілітовано. Його подальша доля нам не відома.

З архівними кримінальними справами громадян УССР, репресованих советською владою, можна ознайомитися на сторінці Державного архіву Волинської області.

(Далі буде).

Анатолій Оліх

На фото: 1. Залишки старої забудови на сучасній вулиці Офіцерській у Луцьку. Схоже, що саме в цьому будинку проживав Францішек Стухли-Орлеанський. 2. Постанова на продовження строку слідства у справі Стухли-Орлеанського. 3. Виписка з протоколу з вироким Францішеку Стухли-Орлеанському.



Konkurs wiedzy o Polsce

1 marca w Szkole Polskiej w Kowlu odbył się II Konkurs Wiedzy o Polsce. Uczniowie odpowiadali na pytania związane z historią, geografią, świętami, tradycjami i obyczajami polskimi.

Spotkanie otworzył prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu Anatol Herka. Powitał zebranych uczestników konkursu i członków organizacji. Przypomniał o celu istnienia Towarzystwa i szkoły: podtrzymywanie znajomości języka polskiego i tradycji polskich.

Następnie Irena Herka, która przygotowała to wydarzenie, poprowadziła konkurs składający się z pytań o różnym poziomie trudności: za 1, 2 i 3 punkty.

Rywalizacja była bardzo zacięta i do samego końca nie wiadomo było, kto wygra. Ostateczne wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

I miejsce – Anhelina Piweń, II miejsce – Nadzija Fedosiuk, III miejsce – Oksana Fedosiuk. Wszystkie uczennice uczą się w Szkole Polskiej działającej przy TKP w Kowlu w grupie zaawansowanej.

Na koniec uczestnicy konkursu otrzymali nagrody i upominki. Uczniowie pożegnali się śpiewając przy gitarze swoje ulubione piosenki polskie i ukraińskie.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG
Zdjęcie udostępnione przez Anatola Herkę

Zuстріч відкрив голова Товариства польської культури в Ковелі Анатолій Герка. Він привітав учасників та членів організації, нагадав про мету існування товариства та школи – підтримувати знання польської мови та польських традицій.

Потім Ірена Герка, яка підготувала цей захід, провела конкурс, що складався з питань різного рівня складності: на 1, 2 і 3 бали.

Конкуренція була запеклою, і до самого кінця не було зрозуміло, хто переможе. Остаточні результати конкурсу виглядають наступним чином: 1 місце – Ангеліна Півень, 2 місце – Надія

Федосюк, 3 місце – Оксана Федосюк. Усі учениці навчаються в польській школі, яка діє при ТПК у Ковелі, в групі з поглибленим вивченням польської мови.

Наприкінці конкурсу учасники отримали призи та сувеніри. На прощання школярі заспівали свої улюблені польські та українські пісні під гітару.

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG
Фото надав Анатолій Герка

Конкурс знань про Польщу

1 березня в польській школі в Ковелі відбувся II Конкурс знань про Польщу. Учні відповідали на запитання, пов'язані з польською історією, географією, святами, традиціями та звичаями.



Harcerskie spotkanie pokoleń

W niedzielę, 3 marca, w Kostopolu odbyła się wyjątkowa zbiórka harcerzy – zebrali się tu osoby przynależące wcześniej do harcerskich drużyn «Wiktorija», «Arka» i «Burza», a także młodzież z 7. Kostopolskiej Drużyny Harcerskiej «Świt».

Młodzież śpiewała harcerskie piosenki, dzieliła się wspomnieniami z harcerskich wyjazdów, rozmawiała o wartościach oraz odnawiała przyjaźnie.

«Czas spędzony w harcerstwie był dla nas bardzo cenny. To wtedy ukształtowały się nasze poglądy i zainteresowania. Wieloletnie doświadczenie harcerskie nauczyło nas życia i umiejętności radzenia sobie z jego trudami» – powiedział Paweł Bolbin, jeden ze współtwórców Hufca Harcerskiego «Wołyń», w składzie którego działają harcerskie drużyny w Kostopolu.

Byli harcerze opowiadali dużo różnych historii o tym, czego nauczyli się w harcerstwie, jakie umiejętności przydają się obecnie. Wspominali m.in. o pasowaniu na harcerza, podczas którego musieli pokonać szereg przeszkód, w tym gdzieś się wspiąć, przeczłapać się przez bagno, wpaść do dołu, a nawet zjeść coś, co na pierwszy rzut oka nie nadaje się do jedzenia.

Szczególnym uczestnikiem spotkania był Illia Wasylczuk o pseudonimie Pożarnik – żołnierz od 2016 r. walczący za wolność Ukrainy, kawaler orderu «Za Odwagę» III stopnia. Na zbiórce opowiedział o służbie oraz o tym, jak mu pomagają na froncie umiejętności zdobyte w harcerstwie.

«Zdarzały mi się warunki, w jakich trzeba było rozpałać ognisko bez dymu, budować łóżka z drewna, żeby nie spać na ziemi, wiązać różne węzły, których nauczyłem się na zbiórkach. Harcerstwo uczy tego, co się przyda w życiu» – zaznaczył Illia Wasylczuk.

Harcerze z 7. Kostopolskiej Drużyny «Świt» też opowiedzieli o tym, czym się zajmuje obecnie ich ośrodek.

«Marzymy, aby harcerstwo w Kostopolu było jeszcze bardziej aktywne, widoczne, atrakcyjne dla dzieci i młodzieży, żeby jeszcze więcej młodych osób chciało wstępować w jego



szeregi» – powiedziała Anna Herheliuk z 7. KDH «Świt».

Pod koniec spotkania wszyscy stali w kręgu i wspólnie zaśpiewali: «Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać będziemy wzajem, druż druhowi, drużnie druż, hasło znaj: Czuj duch!». Jest to pieśń harcerska «Bratnie słowo», którą tradycyjnie wykonuje się na zakończenie zbiórki.

Mirosława Snitczuk,
Kostopolska Drużyna Harcerska «Świt»
Zdjęcie udostępnione przez autorkę

Харцерська зустріч поколінь

У неділю, 3 березня, в Костополі відбулася унікальна збірка харцерів. Тут зібралися ті, хто раніше належав до харцерських дружин «Вікторія», «Арка» та «Буря», а також молодь із 7-ї костопільської дружини «Світанок».

Колишні харцери розповідали багато різних історій про те, чого вони навчилися в харцерстві, які навички стають у нагоді сьогодні. Зокрема, згадували про посвяту в харцерство, під час якої доводилося долати низку перешкод, наприклад, кудись вилізти, проповзти через багно, впасти в яму і навіть з'їсти те, що, на перший погляд, не придатне для їжі.

Особливим учасником зустрічі був Ілля Васильчук, позивний Пожарник – солдат, який із 2016 р. воює за свободу України, кавалер ордена «За мужність» III ступеня. На зустрічі він розповів про свою службу та про те, як навички, отримані в харцерстві, допомагають йому на фронті.

«Бували умови, коли доводилося розводити багаття без диму, будувати ліжка з дерева, щоб не спати на землі, в'язати різні вузли, яких я навчився на збірках. Харцерство вчить того, що знадобиться в житті», – зазначив Ілля Васильчук.

Харцери із 7-ї костопільської дружини «Світанок» розповіли про те, чим сьогодні займається їхній осередок.

«Ми мріємо зробити харцерство в Костополі ще активнішим, помітнішим, привабливішим для дітей та молоді, щоб ще більше підлітків хотіли вступити до його лав», – наголосила Анна Гергелюк із 7-ї харцерської дружини «Світанок».

Наприкінці зустрічі всі стали в коло і разом заспівали: «Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać będziemy wzajem, Druż druhowi, drużnie druż, Hasło znaj: Czuj duch!». Це харцерська пісня «Bratnie słowo», яку традиційно виконують укінці зустрічі.

Мирослава Снітчук,
Костопільська харцерська дружина «Світанок»
Фото надала авторка

Молодь співала харцерські пісні, ділилася спогадами про харцерські мандрівки, говорила про цінності та відновлювала дружні зв'язки.

«Час, проведений у харцерстві, був дуже цінним для нас. Саме тоді сформувалися наші погляди та інтереси. Багаторічний харцерський досвід навчив нас життя і вмінню справлятися з його труднощами», – сказав Павло Болбін, один зі співзасновників харцерського загалу «Волинь», до складу якого входить харцерська дружина в Костополі.

Rekolekcje w Dubnie...

Реколекції в Дубні...

W kościele Świętego Jana Nepomucena w Dubnie odbyły się rekolekcje wielkopostne, podczas których parafianie modlili się za Ukrainę i jej żołnierzy.

У костелі Святого Йоана Непомука в Дубні відбулися великопісні реколекції, під час яких парафіяни возносили молитву за Україну та її воїнів.

W dniach 3–5 kwietnia w rzymskokatolickiej parafii Świętego Jana Nepomucena w Dubnie odbyły się rekolekcje wielkopostne. Poprowadził je na zaproszenie dubieńskiego proboszcza księdza Grzegorza Oważanego ksiądz Wasyl Plachotka, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Waraszu.

Nazwa tej katolickiej praktyki duchowej pochodzi od łacińskiego słowa «collegere» i oznacza ponowne zgrupowanie czegoś. Oznacza to, że rekolekcje są dla człowieka okazją do ponownego «zebrania się», odnowy duchowej. Praktyka ta polega na poświęceniu kilku dni na modlitwę, refleksję nad Pismem Świętym i ćwiczenia duchowe. Zazwyczaj katolicy odbywają rekolekcje kilka razy w roku – przed ważnymi wydarzeniami w swoim życiu oraz w okresach pokutnych.

Podczas tych rekolekcji wielkopostnych, które poprowadził ksiądz Wasyl Plachotka, dubieńscy parafianie mieli okazję uczestniczyć we mszach świętych, spowiadać się i modlić za Ukrainę i jej żołnierzy.

Uczestnicy rekolekcji podziękowali kapłanowi: «Schylamy głowę przed mądrością, którą Pan włożył w Twoje serce. Serdecznie dziękujemy za naukę, za głoszenie słowa Bożego, za rady, jak lepiej wykorzystać okres Wielkiego Postu, za znalezienie czasu na obcowanie z nami».

Ksiądz Wasyl również skierował słowa podziękowania do parafian z Dubna za wspólnie spędzone chwile podczas przygotowań do Świąt Wielkanocnych.



Jana Kłymczuk,
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej
Fot. Alła Owsijuk

Iz 3 do 5 березня в римо-католицькій парафії Святого Йоана Непомука в Дубні проходили великопісні реколекції. Їх на запрошення дубенського пароха, отця Гжегожа Оважаного

провів отець Василь Плахотка, настоятель парафії Успіння Пресвятої Діви Марії у Вараші.

Назва цієї католицької духовної практики походить від латинського слова «collegere» і означає збирати щось повторно. Тобто реколекції – це можливість для людини ще раз зібратися, духовно оновитися. Полягає ця практика у присвяченні кількох днів молитвам, роздумам над Святим Письмом і духовним вправам. Зазвичай католики проводять реколекції кілька разів на рік – перед важливими подіями у власному житті та в період посту.

Під час цих великопісних реколекцій, які провів отець Василь Плахотка, дубнівські парафіяни мали нагоду брати участь у месях, поспівідатися і вознести молитву за Україну та її воїнів.

Учасники реколекцій подякували священникові: «Вклоняємося перед мудрістю, яку Господь вклав у ваше серце. Щиро дякуємо за науку, за проголошення Божого слова, за поради, як краще використати час Великого посту, й за те, що знайшли час і можливості для спілкування з нами».

Отець Василь теж звернувся до дубенських парафіян зі словами подяки за спільно проведений час приготування до Великодня.

Яна Клімчук,
Дубенське товариство польської культури
Фото: Алла Овсіюк

oraz w Maniewiczach i Lubieszowie

та в Маневичах і Любешеві

W dniach 3–5 marca w parafii Ducha Świętego w Maniewiczach oraz parafii Świętych Cyryla i Metodego w Lubieszowie na Polesiu Wołyńskim odbyły się rekolekcje wielkopostne. Prowadził je ksiądz Jarosław Piasta, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Sarnach.

Czytania mszalne z każdego dnia rekolekcji były doskonałą nauką dla uczestników tych wielkopostnych rekolekcji. Ksiądz Jarosław tak je dogłębnie rozwijał, że chciałoby się, aby głoszonego Słowa Bożego słuchać bez końca.

«Czas rekolekcji jest czasem wielkiej łaski, to czas słuchania Jezusa» – mówił ksiądz.

Tematem przewodnim trzydniowych rekolekcji były słowa z Ewangelii wg. Świętego Jana «A obok krzyża Jezusowego stały...».

Na zaproszenie proboszcza maniewickiej parafii księdza Marcina Ciesielskiego, kanonika brackiego, w rekolekcjach wzięli udział człon-

kowie Bractwa Kurkowego i Rycerskiego Ziemi Wołyńskiej oraz przedstawiciele Stowarzyszenia «Pierwsza Szansa» z Lublina.

W tym samym czasie ksiądz Jarosław Piasta prowadził rekolekcje w parafii pw. Świętych Cyryla i Metodego w Lubieszowie.

Parafianie podziękowali księdzu Jarosławowi za ten szczególny czas spędzony na modlitwie, zbliżeniu się do Pana Boga i refleksji nad samym sobą, na wyborze właściwego kierunku życia.

Ludmyła Solobczuk
Fot. Tetiana Biskup

3–5 березня в парафіях Святого Духа в Маневичах та Святих Кирила та Мефодія в Любешеві на Волинському Поліссі відбулися великопісні реколекції. Їх провів отець Ярослав Пяста, парох римо-католицької парафії в Сарнах.

Щоденні месальні читання були дуже повчальними для учасників цих великопісних реколекцій. Отець Ярослав так глибоко їх роз'яснював, що хотілося би слухати проповідь Божого слова безкінечно.

«Час реколекцій – це час великої благодаті, час слухати Ісуса», – сказав панотець-реколекціоніст.

Провідною темою триденних духовних вправ були слова з Евангелія від Святого Йоана: «А під Ісусовим хрестом стояли...»

На запрошення пароха маневичької парафії, отця Марціна Цесельського, каноніка брат-

ства, в реколекціях узяли участь члени «Куркового і лицарського братства Волинської землі» та представники товариства «Перший шанс» із Любліна.

У цей же період отець Ярослав Пяста провів реколекції парафії Святих Кирила та Мефодія в Любешеві.

Парафіяни подякували отцю Ярославу за цей особливий час молитви, наближення до Господа Бога і роздумів над самим собою, повернення на правильну життєву дорогу.

Людмила Солобчук
Фото: Тетяна Біскуп



О наuczaniu literatury w Liceum Krzemienieckim. Część 2

Про викладання літератури у Кременецькому ліцеї. Частина 2

Proponujemy uwadze Czytelników drugą część traktatu Alojzego Felińskiego «Wykład sposobu, jakim dawane być mają lekcye literatury polskiej w Krzemieńcu».

W tej części opracowania szczególnie interesujące wydaje się porównanie kanonów ówczesnego i współczesnego pisarstwa w kontekście rozwoju literatury. Część autorów wspomnianych przez Felińskiego nadal uchodzą za klasyków, część znanych jest już tylko wąskim specjalistom, a o części z nich nie ma nawet artykułu w Wikipedii. Należy także zwrócić uwagę na głęboko przemyślane podejście autora do zasad tworzenia kursu szkoleniowego.

Kurs literatury polskiej. Przedmowa

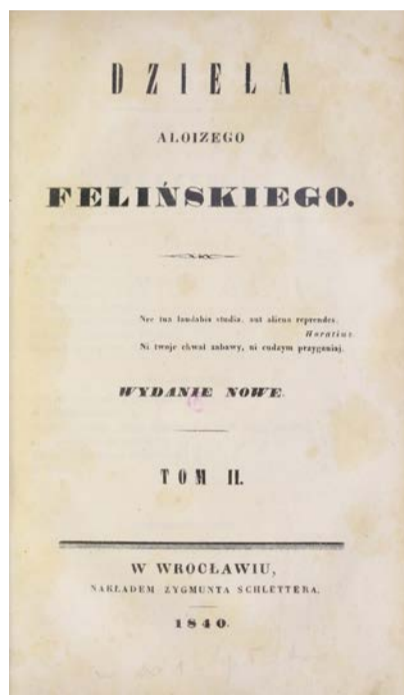
Wspomnienie cenniejszych pisarzy, którzy traktowali o wymowie i poezji, z krótkim wyłożeniem jaki którego dzieła był cel, rozkład, sposób, zalety i uchybienia. Arystoteles, Cy-cero, Kwintylijan. Łacińska retoryka i poetyka, szkolna dawna, dzisiejsza. Kondyllak, Laliarp, Bler, Szlegel, Karpiński, Golański, Piramowicz, Słowacki, Stanisław Potocki. Z powyższych rostrząsań wypada: że chociaż autorowie starożytni wyczerpnęli prawie wszystko, cokolwiek w ogólności o wymowie i poezji najtrafniej powiedzieć można; chociaż nowotni wsparci postrzeżeniami dzisiejszych filozofów, zwłaszcza Bakona i Loka, objaśnili, uporządkowali, skrócili, a razem do czasu i zwyczajów naszych przystosowali dawnych przepisy i oddzielili ważniejsze od mniej ważnych lub wcale nie-użytecznych; chociaż nakoniec niektórzy pisarze w tej materii polscy mają wiele istotnych zalet: jednakże dla użytku uczniów liceum krzemienieckiego nie można, jak mi się zdaje, przestać na wytlómaczeniu którego z dzieł obcych, albo na przyjęciu którego z polskich, lecz należy ułożyć nowe. Myśli Jana Śniadeckiego (w tomie 3 pism rozmaitych) o potrzebie i sposobach ułożenia u nas nowej retoryki, po większej części zdają mi się bardzo trafne.

Celem jest niniejszego dzieła, aby oprócz ogólnych przepisów i uwag o poezji i wymowie wszystkim dzisiejszemu narodowi służących, dzieło to było szczególnie użyteczne dla chcących pisać prozą i wierszem po polsku lub sądzić o dziełach polskich.

Co do rozkładu tego pisma: nie będę go dzielił (jak Bler) na lekcye, gdyż ten sposób przyjęty dla tej jednej tylko dogodności, że można dać każdej lekcyi rozciągłość prawie równą, ma tę wielką nieprzyzwoitość: że często łączy razem co powinno być rozdzielone, lub co powinno być połączone rozdziela i przymusza do zaczynania każdej lekcyi od nudnego powtarzania co było w poprzedzającej. Nie będę tem bardziej naśladował mnóstwo działów i podziałów scholastycznych, które próżno obciążając pamięć uczniów cmią tylko ich pojęcie.

Pewna jednak metoda jest koniecznie potrzebna; lecz prosta, jasna, zastosowana do nauk poprzedniczo dawanych w klasach i zbliżona, ile być może, do naturalnego rzeczy porządku. Czy ta, którą sobie obrałem, jest taką, można będzie osądzić z niżej tu zaraz położonego planu dzieła.

Rozłożywszy całe dzieło tak, aby w krótkości zamknięto wszystko, co o sztuce pisania w wymowie i poezji najtrafniej powiedziano, a razem aby każdy chcący krytykować lub pisać znalazł bez trudności to, co ma za skazówkę mu służyć, zamiarem jest moim, wziąć przed się samych najlepszych pisarzy polskich, w ich dziełach zbierać postrzeżenia nad językiem ojczystym, nad pięknosciami i wadami stylu, ich przykładami wesprzeć i objaśnić prawdziwą sztukę pisania, okazać w czym nasi wyrównali obcym klasykom, w czym ich nie doszli, jakim sposobem późniejsi dojść ich mogą; pod



każdym rodzajem pisma prozą lub wierszem wystawić krótką jego historiją i przepisy, wskazać wzory narodowe, naznaczyć ich rzetelną wartość przez porównanie z obcymi, lub w niedostatku krajowych, najlepsze obce przytoczyć; dopełnić nakoniec dzieła wyjaśnieniem niektórych przedmiotów (które się niżej w rozkładzie wymienią) najbliższy z literaturą związek mających i wystawieniem w prawdziwym świetle sporów, jakie za naszych czasów uczeni europejscy wszczęli o sposobach wydoskonalenia literatury, lub rozszerzenia ich granic.

Chociaż to dzieło nie powinno być (jak są niektóre szkolne retoryki) samym szkieletem suchych prawideł, owszem powinno rzecz swoją należycie rozwinąć i uczynić ją ile możliwości interesującą; jednak i podział godzin z innymi naukami, i zamiar czasu kursowi zakreślony, nie pozwalają mu zbyt wielkiej rościągłości. Dlatego naprzód, nie będzie się w niem obszernie powtarzało to, co acz jest zasadą sztuki pisania, wszelako należy szczególnie do nauczycielów moralności i logiki a nawet matematyki, jako wprawującej do ścisłego rozumowania. Powtóre, opuści się, lub lekko tylko się dotknie to, czego się uczniowie od profesorów literatury łacińskiej, greckiej, francuskiej i innych, nauczyć mają. Potrzebie, nie będą w niem wciąż wypisywane długie wzory (gdzie książki będą pod ręką); lecz tylko wyjątki do objaśnienia prawideł potrzebne, lub pod rozbiór szczegółowy poddane. Poczwarcie, przepisy gustu, przyzwoitości i wszelkie inne, które łatwiej w przystosowaniu uczuć się dadzą, niż wyłożyć w teorii, zostawia się ustnym uwagom nauczyciela. Popiąte, dla dopełnienia a razem skrócenia dzieła, będą tłómaczone w klasie wybrane miejsca z Cyncerona, Kwintyliana, Blera i innych; także artykuły dobrze i obszernie po polsku traktowane, szczególnie przez Piramowicza i Stanisława Potockiego, czytane będą z uwagami nad rzeczą i stylem.

Podług takowego rysu ułożyć się mające dzieło, ponieważ do tego najwięcej ma dążyć aby przy pomocach w górze wytkniętych przyniosło jak największą i dla największej liczby uczniów korzyść, i ponieważ ze swego założenia powinno mieć wiele uwag nowych, osobliwie nad językiem, stylem i dziełami polskimi; sam więc chyba czas, doświadczenie i pomnożenie w różnych rodzajach wzorów ojczystych, będą je mogły udoskonalić.

Пропонуємо увазі читачів другу частину трактату Алойзія Фелінського «Опис способу, як мають проводитися уроки польської літератури в Кременці».



У цій частині трактату особливо цікаво, напевно, буде порівняти канони тодішнього та сучасного красивого письменства в контексті розвитку літератури. Частину згаданих Фелінським авторів і досі вважають класиками, дехто нині відомий лише вузьким спеціалістам, а про окремих навіть немає статті у «Вікіпедії». Варто відзначити теж глибоко продуманий підхід автора до принципів формування навчального курсу.

Курс польської літератури. Передмова

Ознайомлення з найкращими письменниками, які описували красномовство та поезію, з коротким викладом, яка в якого твору була мета, розбір, спосіб написання, переваги і недоліки. Аристотель, Цицерон, Квінтіліан. Латинська шкільна риторика і поетика, древня і сучасна. Кондільяк, Лальярп, Блер, Шлегель, Карпінський, Голянський, Пірамович, Словацький, Станіслав Потоцький. Із наведених вище розмірковувань виникає: хоч античні автори вичерпали майже все, що загалом можна найвлучніше сказати в риторичній і поезії; хоч новітні, опираючись на спостереження сучасних філософів, особливо Бекона і Локка, пояснювали, впорядкували, скоротили та водночас пристосували до наших часів і звичаїв норми древніх і відокремили найважливіше від менш важливого або взагалі непотрібного; хоч урешті-решт деякі польські письменники в цьому предметі мають багато суттєвих позитивних рис, проте для користі учнів Кременецького ліцею не можна, вважаючи, зупинитися на поясненні когось з іноземних творів чи на прийнятті якогось із польських, а потрібно укласти нові. Міркування Яна Снядецького (у третьому томі зібрання його творів) щодо необхідності та способів укладання в нас нової риторичної переважно видаються мені дуже влучними.

Метою цього трактату є те, щоб, окрім загальних норм і міркувань про поезію та красномовство, якими користуються всі сучасні народи, цей твір був особливою користим тим, хто хоче писати віршем або прозою польською мовою або оцінювати польські твори.

Щодо цього трактату: я не буду його ділити (як Блер) на уроки, бо цей спосіб, прийнятий виключно для зручності, щоб мати можливість дати майже однакову тривалість кожному уроку, має той величезний недолік, що часто по-

єдне те, що потрібно відокремити, або відокремлює те, що має бути об'єднане, і змушує починати кожен урок із нудного повторення того, що було на попередньому. До того ж я не буду наслідувати безліч схоластичних розділів і поділів, які, даремно обтяжуючи пам'ять учнів, тільки затьмарюють їхнє розуміння.

Проте певний метод усе ж таки вкрай необхідний, але простий, чіткий, відповідний до знань, отриманих у попередніх класах, і найбільш зручний, наскільки можливо, до природного порядку речей. Чи той, який я обрав, відповідає цим критеріям, можна буде судити за наведеним нижче планом.

Розібравши цілий твір так, щоб у невеликому об'ємі охопити все, що найвлучніше сказано про письменницьке мистецтво у красномовстві та поезії, і водночас, щоб кожен охочий критикувати або писати знайшов без проблем те, що має служити йому за вказівку, я маю намір узяти найкращих польських письменників і зібрати в їхніх творах спостереження над рідною мовою, над красотою і огріхами стилю, підтвердити їх прикладами та пояснити правила письменницького мистецтва; продемонструвати, в чому наші зрівнялися із зарубіжними класиками, в чому їх не досягнули і яким чином можуть пізніше їх досягнути; під кожним видом прозового або віршованого твору помістити його коротку історію та приписи, навести вітчизняні зразки, підкреслити їх непересічну цінність порівняно з іноземними або, коли недостатньо вітчизняних, навести найкращі зарубіжні; врешті доповнити твори поясненням деяких речей (вони перераховані нижче в розборі), які мають найближчий зв'язок із літературою, і виставити у правильному світлі дискусії, які розпочали за наших часів європейські вчені, про способи вдосконалення літератури та розширення її кордонів.

Хоч цей предмет не повинен бути (а саме такими є деякі шкільні риторичні) лише кісткою сухих істин, загалом тематикою варто належно розвинути і зробити її якомога цікавішою. Однак і розклад уроків, і об'єм часу, виділений на програму, не дозволяють її занадто розтягувати. Тому передусім у ній не буде розлого повтворюватися те, що є основою письменницького мистецтва, адже це більше стосується викладачів моралі, логіки і навіть математики як предмету, який розвиває точне мислення. По-друге, в ній пропуститься або тільки легко зачепиться те, чого мають навчитися учні від професорів латинської, грецької, французької та інших літератур. По-третє, в ній не будуть переписуватися довженні приклади (адже під руками будуть книжки), лише тільки уривки, потрібні для пояснення правил або для детального розбору. По-четверте, норми смаку, пристойності та всякі інші, які простіше відчувати, ніж теоретично викласти, будуть залишені на усні міркування викладача. По-п'яте, для доповнення і водночас скорочення твору у класах будуть перекладати вибрані уривки із Цицерона, Квінтіліана, Блера та інших; а також будуть читати, звертаючи уваги на предмет і стиль, статті, добре і розлого викладені польською, зокрема Пірамовичем та Станіславом Потоцьким.

Ось за такими принципами потрібно укласти наш предмет, оскільки він має бути максимально скерований на те, щоб за допомогою вище перерахованих методик принести якнайбільшу користь якнайбільшій кількості учнів. І оскільки за своєю природою він повинен містити багато нових спостережень, особливо над мовою, стилем і польськими творами, які, маючи, можуть удосконалити тільки сам час, досвід і примноження різноманітних вітчизняних зразків.

Roskład dzieła.**Oddział pierwszy. Sztuka писання**

Wstęp. Czy sztuka писання obejmuje i sztukę mówienia, i dlaczego tu się używa raczej pierwszego niż drugiego wyrażenia? Użyteczność sztuki писання we wszystkich rodzajach sztuk, nauk i umiejętności, oraz dla wszystkich klas ludzi prócz gminu. Dla wyższych talentów otwiera ona pole do ważnych posług dla ojczyzny, a zatem do rzetelnej chwały. Wspierać się zawsze powinna na prawdzie i cnocie.

Zeby dobrze pisać (prócz darów przyrodzenia, to jest: gieniuszu, imaginacji i czułości) trzeba gruntownej nauki, nie z książek tylko, lecz z używania świata i doświadczenia; nadto trzeba głębokiej znajomości i jasnego objęcia rzeczy, o której się pisze. Mając jednak to wszystko, jeszcze można źle pisać. Przykłady tego. Nauka писання jest sztuką, i trudniejszą od innych, nie ucząc się więc nie można jej umieć. Do wprawy trzeba łączyć przepisy.

Jakie przepisy być mogą, i istotnie bywały szkodliwe? Naganiać dobre przepisy jest- to twierdzić, że talent lub gieniusz może być

w sprzeczności z rozsądkiem. Trzeba przewyższyć tęskność jaka jest nieuchronną przy uczeniu się szczegółowych prawideł języka i stylu, które są logiką przystosowaną do mowy naszej. Uwagi w tej mierze Loka są głębsze, niż wszystkich gramatyków. Pilna bacność na nie dla poczynającego pisać jest konieczną. Przy niej wprawiamy się do szczęśliwej łatwości czyli naturalności, bez niej wpadamy tylko w nałóg złego писання. Przykłady Rasyana, Popa, Alfijerego, Czackiego, Ignacego Potockiego i Kołłątaja.

Dobry autor już wprawiony, choćby nawet zapomniał szczegółowych prawideł, nie przestanie dobrze pisać; lecz dobry krytyk, chcący przekonać swoich słuchaczy, powinien je mieć zawsze w pamięci przytomne. Przykład Adysona i Woltera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Olich

Na zdjęciu: Strona tytułowa i spis treści drugiego tomu dzieła Alojzego Felińskiego, 1840 r.

Rozgląd przedmeta.**Перша частина. Мистецтво писання**

Вступ. Чи мистецтво писання охоплює і мистецтво мовлення, і чому тут вживається радше перше, ніж друге визначення? Корисність мистецтва писання у всіх видах мистецтв, наук та навичок, і для всіх класів людей, окрім простолюду. Вищим талантам воно відкриває поле для важливого служіння Батьківщині, а, отже, для належної слави. Воно завжди має спиратися на правду і чесноту.

Щоб добре писати (окрім вроджених дарувань, як-то генія, уяви і вразливості), потрібна ґрунтовна освіта, не лише з книжок, а й зі знання світу і досвіду; крім того, треба глибоко розуміти і ясно уявляти речі, про які пишемо. Проте навіть маючи це все, можна все-таки писати погано. Приклади цього. Наука писання – це мистецтво, до того ж складніше від інших. Не навчаючись, не можна його опанувати. До практикування варто додавати правила.

Які правила можуть бути і були шкідливими? Картати добрі правила означає стверджувати, що талант або геній може суперечити ро-

зуму. Треба подолати нудьгу, яка неминуча при вивченні детальних правил мови і стилю, які є логікою, пристосованою до нашого мовлення. Заваження Локка із цього питання глибші, ніж у всіх граматиків. Пильна увага до них необхідна кожному, хто починає писати. При такій увазі розвивається щаслива легкість або природність, без неї ми потрапляємо в залежність писати погано. Приклади Расіна, Поупа, Альф'єрі, Чацького, Ігнація Потоцького та Коллонтая.

Уже вправний хороший автор, навіть якщо призабуде детальні правила, не перестане добре писати; проте хороший критик, який хоче переконати своїх слухачів, повинен завжди тримати їх у своїй пам'яті. Приклад Аддісона й Вольтера.

(Далі буде).

Анатолій Оліх

На фото: Титульна сторінка і зміст другого тому творів Алоїзії Фелінської, 1840 р.

Studia Wschodnie

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego zaprasza na 2-letnie studia magisterskie w ramach programu stypendialnego «Studia Wschodnie». Zajęcia rozpoczną się we wrześniu 2024 r. Do konkursu mogą zgłaszać się kandydaci z Europy Wschodniej, Bałkanów, Kaukazu oraz Azji Środkowej.

I. KANDYDACI:

1. KANDYDACI mogą pochodzić ze wszystkich krajów Europy Wschodniej i Bałkanów nie należących do Unii Europejskiej, Kaukazu oraz Azji Środkowej.

2. PREFEROWANE będą kandydatury osób mogących już wykazać się osiągnięciami naukowymi lub aktywnością organizacyjną, których dotychczasowe działania i osiągnięcia dają szansę wykorzystania zdobytej specjalizacji w ich własnych krajach w różnych dziedzinach życia naukowego lub publicznego.

II. WARUNKI STYPENDIUM:

1. STUDIA trwają 2 lata (4 semestry), stypendium będzie wypłacane w ciągu roku akademickiego przez 9 miesięcy. Po spełnieniu warunków określonych szczegółowo w umowie ze stypendystą, możliwe jest przedłużenie stypendium maksymalnie o 1 miesiąc na I i II roku studiów.

2. PROGRAM studiów obejmuje zagadnienia historii i współczesności Europy Środkowo-Wschodniej, Rosji i całego obszaru postkomunistycznego, skupia się na historii, sprawach narodowościowych i politologicznych, ale zawiera także elementy historii sztuki, literatury, kultury, socjologii, geografii, demografii, prawa, ekonomii i in. Program obejmuje także naukę jednego języka regionalnego.

3. STUDIA prowadzone są w pięciu specjalnościach:

- Europa Wschodnia;
 - Europa Środkowa;
 - Bałkany;
 - Rosja;
 - Kaukaz – Azja Środkowa.
4. W RAMACH «Studiów Wschodnich» prowadzą zajęcia wykładowcy polscy (kadra Studium Europy Wschodniej) oraz grono wykładowców gościnnych.
5. ZAKRES STYPENDIUM:
- Zwolnienie z opłat dla cudzoziemców za studia na UW (3 tys. euro rocznie),
 - Stypendium dla studentów zagranicznych posiadających dyplomy ukończenia pełnych studiów wyższych (1500 zł/mies. netto),
 - Kurs języka polskiego (2 semestry),
 - Kurs języka regionalnego (4 semestry),
 - Opłata części kosztów objazdu naukowego (na I roku studiów).

6. WARUNKIEM korzystania ze stypendium jest spełnienie wymagań przewidzianych Regulaminem i programem studiów oraz przygotowanie pisemnej końcowej pracy magisterskiej w języku polskim.

7. W RAZIE niespełnienia warunków stypendium bądź braku postępów w studiach, wypłata stypendium może zostać przerwana.

III. UMOWA W SPRAWIE STYPENDIUM:

1. Na początku roku akademickiego Stypendysta podpisuje umowę ze Studium Europy Wschodniej UW.

2. Umowę zawiera się na okres trwania studiów.

3. Umowa określa zasady i warunki wypłacania stypendium oraz prawa i obowiązki stron.

4. W razie niezaliczenia 1-go semestru (zimowego) stypendium może być zawieszona, zarówno w czasie I-go, jak i II-go roku. Szczegóły opisane zostały w Regulaminie i Umowie.

IV. WYMAGANIA:

1. O stypendium mogą ubiegać się osoby z tytułem licencjata, magistra, inżyniera lub równorzędne.

2. WIEK do 35 lat.

3. Ogólna znajomość problematyki Europy Wschodniej, Europy Środkowej, Rosji, Azji Środkowej i Kaukazu, zwłaszcza okresu XX w. i zagadnień współczesności, szczególnie po II wojnie światowej, a zwłaszcza po 1991 r.

4. POZYTYWNY wynik pisemnego testu wiedzy ogólnej (zakres zagadnień wg pkt. 3) oraz rozmowy kwalifikacyjnej.

5. ZNAJOMOŚĆ języka polskiego na poziomie B2. Zostanie zweryfikowana podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

6. ZNAJOMOŚĆ języka angielskiego i rosyjskiego na poziomie pozwalającym na rozumienie wykładów i korzystanie z literatury.

KOMPLET dokumentów należy nadsłać e-mailem **najdalej do 10 kwietnia 2024 r.** na adres stypendia.studium@uw.edu.pl

ZAJĘCIA na studiach rozpoczną się we wrześniu 2024 r. kursem adaptacyjnym do «Studiów Wschodnich» UW.

Szczegóły na stronie studium.uw.edu.pl

Źródło: studium.uw.edu.pl

Східні студії

Центр східноєвропейських студій Варшавського університету запрошує на дворічну магістратуру в рамках стипендійної програми «Східні студії». Заняття розпочнуться у вересні 2024 р. Заявки можуть подавати охочі з країн Східної Європи, Балканських країн, Кавказу та Середньої Азії.

б) стипендію для іноземців, які мають диплом про повну вищу освіту (1500 злотих на місяць);

в) курс польської мови (два семестри);

г) курс регіональної мови (чотири семестри);

д) оплату частини коштів для наукових поїздок (на першому році навчання).

6. УМОВОЮ отримання стипендії є виконання вимог, передбачених Положенням про стипендії і навчальною програмою, а також написання письмової випускної магістерської роботи польською мовою.

7. У ВИПАДКУ невиконання умов стипендії або відсутності прогресу в навчанні виплата стипендії може бути припинена.

III. ДОГОВІР ЩОДО СТИПЕНДІЇ:

1. На початку навчального року стипендіст підписує договір із Центром східноєвропейських студій Варшавського університету.

2. Договір укладають на весь період навчання.

3. У договорі описано принципи та умови виплати стипендії та права й обов'язки сторін.

4. У випадку незарахування першого (зимового) семестру виплата стипендії може бути призупинена і на першому, і на другому курсах навчання.

IV. ВИМОГИ ДО КАНДИДАТІВ:

1. Про стипендію можуть клопотатися кандидати з дипломом бакалавра, магістра, інженера або рівнозначним.

2. ВІК до 35 років.

3. Загальна обізнаність із проблематикою Східної та Центральної Європи, Росії, Середньої Азії та Кавказу, зокрема періоду XX ст. і сучасності, передусім після Другої світової війни, а особливо після 1991 р.

4. ПОЗИТИВНИЙ результат письмового тесту на визначення рівня загальних знань (проблематика окреслена в п. 3) та кваліфікаційної співбесіди.

5. ЗНАННЯ польської мови на рівні B2.

6. ЗНАННЯ англійської та російської мов на рівні, що дозволяє розуміти лекції та наукову літературу.

КОМПЛЕКТ документів необхідно надіслати електронною поштою **не пізніше ніж 10 квітня 2024 р.** на адресу: stypendia.studium@uw.edu.pl

ЗАНЯТТЯ розпочнуться у вересні 2024 р. адаптаційним/вступним курсом «Східні студії» Варшавського університету.

Деталі на сайті studium.uw.edu.pl

Джерело: studium.uw.edu.pl

**I. КАНДИДАТИ:**

1. КАНДИДАТИ можуть походити з усіх країн Східної Європи та Балкан, які не належать до Європейського Союзу, а також Кавказу та Центральної Азії.

2. ПЕРЕВАГУ надаватимуть кандидатам, які вже мають наукові досягнення або проявляють організаційну активність, чия діяльність дасть можливість використовувати здобуту спеціалізацію у своїх країнах у різних сферах наукового та суспільного життя.

II. УМОВИ СТИПЕНДІЇ:

1. НАВЧАННЯ триватиме два роки (чотири семестри), стипендію виплачуватимуть дев'ять місяців протягом навчального року. Після виконання всіх умов, детально описаних у договорі зі стипендістом, стипендію можна продовжити максимально на один місяць на першому та другому курсах.

2. ПРОГРАМА навчання охоплює проблематику історії та сучасності Центральної та Східної Європи, Росії та всього посткомуністичного простору, зосереджена на історії, національних і політичних питаннях, також включає елементи історії мистецтва, літератури, культури, соціології, географії, демографії, права, економіки тощо. Програма передбачає вивчення однієї регіональної мови.

3. НАВЧАННЯ проходить за п'ятьма спеціальностями:

- Східна Європа;
- Центральна Європа;
- Балкани;
- Росія;
- Кавказ – Центральна Азія.

4. ЗАНЯТТЯ проводять польські викладачі (працівники Центру східноєвропейських студій) і запрошені спеціалісти.

5. СТИПЕНДІЯ ПОКРИВАЄ:

а) звільнення іноземців від оплати за навчання (3 тис. євро на рік);

Zimowa Senioriada

Pod koniec lutego Uniwersytet Trzeciego Wieku w Łucku zorganizował wyjazd seniorów na XI Ogólnopolską Zimową Senioriadę, która odbyła się w mieście Rabka-Zdrój w województwie małopolskim.

Ukrainę na Senioriadzie tym razem reprezentowały drużyny z Łucka, Połtawy i Sum. Jednak geografia przedstawicieli była w rzeczywistości szersza, ponieważ do łuckiej drużyny dołączyli uczestnicy z Kijowa, Ługańska, Słowiańska, Chersonia, Drohobycza, Horochowa i Rokiń.

Program zawodów był różnorodny i ciekawy, a co ważne, wykonalny dla osób w poważnym wieku.

W pierwszym dniu wyjazdu łucka reprezentacja odwiedziła Łańcut w województwie podkarpackim, gdzie m.in. zwiedziła zamek, a wieczorem była już w Rabce-Zdroju na Podhalu. Zimą zawsze goszczą tu reprezentacje seniorów rywalizujące w sportach zimowych.

Przed zawodami słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Łucka odwiedzili Kraków, gdzie czekała na nich wycieczka po mieście, oraz Białkę Tatrzańską – tutaj odpoczywali w źródłach termalnych i przygotowywali się do zawodów.

Jednym z najbardziej barwnych wydarzeń Senioriady była impreza integracyjna, podczas której uczestnicy mogli wykazać się swoimi talentami. Była to dla nich świetna okazja do przedstawienia się i poznania osób o podobnych poglądach, a także spotkania przyjaciół z polskich drużyn.

I wreszcie nadszedł najważniejszy dzień zawodów – XI Ogólnopolska Zimowa Senioriada na Podhalu.

Wzięły w niej udział 24 drużyny z polskich uniwersytetów trzeciego wieku oraz z Ukrainy i Austrii. W sumie około 600 uczestników.

Zawodnicy z Ukrainy rywalizowali w takich dyscyplinach jak curling, bieg na 400 m, zjazd na dętkach oraz rzucanie śnieżkami w bałwana. Łącznie w tych dyscyplinach zdobyli siedem medali.

Inna Manujło z Chersonia zajęła pierwsze miejsce w zjeździe na dętkach, a mistrzem w curlingu został Wiktor Czemyers z Łucka. Biegaczki Olena Malko z Sum i Iryna Domnenko z Połtawy oraz Iryna Prychodko z Sum, która rywalizowała w rzucaniu śnieżkami w bałwana, zdobyły srebro. Trzecie miejsce zajęły: w zjeździe na dętkach Ludmyła Kubrak z Sum oraz w biegu na 400 m Alla Piskun-Dichtenko z Połtawy. Kolejny uczestnik, Taras Stegnij z Połtawy, zdobył szóste miejsce w zawodach szachowych.



Udział w XI Ogólnopolskiej Zimowej Senioriadzie dał studentom Uniwersytetów Trzeciego Wieku możliwość zacieśnienia przyjaźni, wymiany doświadczeń i przeżycia niezapomnianych wrażeń.

Po zawodach każdy miał okazję miło spędzić czas wolny, odwiedzając przytulne kawiarnie, malowniczy park w Rabce-Zdroju oraz lokalne podhalańskie targi, gdzie można było kupić wyjątkowe pamiątki i lokalne przysmaki.

Wszyscy wrócili z Senioriady pełni wrażeń i przekonani, że każdy wiek może być złoty, jeśli prowadzi się aktywne, ciekawe i pełne nowych doświadczeń życie.

Oksana Stepaniuk,
prezes Centrum Edukacji «Uniwersytet Trzeciego Wieku»
Zdjęcie pochodzi z profilu facebookowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Łucku

Зимова сеньйоріада

Наприкінці лютого Університет третього віку в Луцьку організував поїздку людей поважного віку на XI Загальнопольську зимову сеньйоріаду, яка відбулася в місті Рабка-Здруй у Малопольському воєводстві.

Татшанську, де вони відпочили в термальних джерелах і налаштувалися на змагання.

Однією з найяскравіших подій сеньйоріади була інтеграційна вечірка, де учасники могли продемонструвати свої таланти. Це була чудова можливість для них представити себе та познакомиться з однодумцями, а також зустрітися з друзями з польських команд.

І нарешті настав найважливіший день змагань – XI Загальнопольська зимова сеньйоріада на Підгаллі.

На ній зібралися 24 команди з польських університетів третього віку, а також з України та Австрії. Загалом близько 600 учасників.

Спортсмени з України брали участь у таких дисциплінах, як кворлінг, біг на 400 м, спуск із гори на шинах та влучання в снігову бабу сніжками. В цілому вони отримали сім призових медалей у цих дисциплінах.

Інна Мануйло з Херсона посіла перше місце у змаганнях зі спуску на шинах, а Віктор Чемерис із Луцька став переможцем із кворлінгу. На другому місці опинилися бігунки Олена Малько із Сум та Ірина Домненко з Полтави, а також Ірина Приходько із Сум, яка змагалася в потраплянні сніжками в снігову бабу. Третє місце зайняли Людмила Кубрак із Сум у спуску на шинах та Алла Пискун-Діхтенко з Полтави в забігу на 400 м. Ще один учасник, Тарас Стегній із Полтави, посів шосте місце у змаганнях із шахів.

Участь у XI Загальнопольській зимовій сеньйоріаді дала слухачам університетів третього віку можливість зміцнити дружні зв'язки, обмінятися досвідом та отримати незабутні враження.

Після завершення змагань усі мали змогу насолодитися вільним часом, відвідуючи затишні кафе, мальовничий парк у Рабці-Здруй та локальні ринки Підгалля, де можна було придбати унікальні сувеніри та місцеві делікатеси.

Із сеньйоріади всі повернулися сповнені вражень та переконані, що кожен вік може бути золотим, якщо вести активне, цікаве та наповнене подіями життя.

Цього разу Україну на сеньйоріаді представляли команди з Луцька, Полтави та Сум. Проте географія представників була насправді ширша, адже до луцької команди доєдналися учасники з Києва, Луганська, Слов'янська, Херсона, Дрогобича, Горохова й Рокінь.

Програма змагань була різноплановою, цікавою і, що важливо, посиленою для людей старшого віку.

У перший день подорожі луцька команда відвідала Ланьцут у Підкарпатському воєводстві, де, зокрема, побувала в замку, а ввечері вже була в місті Рабка-Здруй на Підгаллі. Узимку тут завжди приймають команди сеньйорів, які змагаються в зимових видах спорту.

Перед змаганнями представники Університету третього віку з Луцька відвідали Краків, де на них чекала екскурсія містом, та Бялку-

Oksana Stepaniuk,
голова ГО «Центр освіти «Університет третього віку»
Фото зі сторінки Університету третього віку у Facebook

Konkurs na koncepcję zagospodarowania zamku w Dubnie

Конкурс концепцій благоустрою замку в Дубні

Trwają zgłoszenia w polsko-ukraińskim konkursie studenckim «Koncepcja zagospodarowania terenu przy Zamku Ostrogskich-Lubomirskich w Dubnie (Ukraina)» – podaje Rówieńska Obwodowa Administracja Wojskowa.

Celem konkursu jest przygotowanie koncepcji projektowej zagospodarowania dziedzina Zamku Ostrogskich-Lubomirskich w Dubnie (Ukraina) wraz z placem zabaw.

Organizatorem konkursu jest Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji, Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu, przy udziale Narodowego Uniwersytetu Gospodarki Wodnej i Zarządzania Zasobami Naturalnymi w Równem oraz Państwowego Rezerwatu Historyczno-Kulturalnego w Dubnie.

Regulamin, opis konkursu oraz formularze można pobrać w języku polskim lub angielskim ze strony Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie: <https://kgpiak.urk.edu.pl/konkursy.html>.

Prace konkursowe należy przesłać do 30 kwietnia na adres:

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,
Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu,
ul. Balicka 253c,
30-198 Kraków

Dla zwycięzców przewidziano trzy nagrody pieniężne: I miejsce – 1000 euro, II miejsce – 600 euro, III miejsce – 400 euro. Wyniki zostaną ogłoszone w czerwcu w Krakowie.

MW

Триває прийом робіт на польсько-український студентський конкурс «Концепція благоустрою території замку князів Острозьких-Любомірських у Дубні». Про це повідомляє Рівненська обласна військова адміністрація.

Мета конкурсу – підготовка концепції благоустрою замкового подвір'я у Дубні разом із дитячим майданчиком.

Організатори конкурсу – кафедра просторового управління та ландшафтно-архітектури Університету сільського господарства імені Гуго Коллонтая у Кракові (факультет екологічної інженерії та геодезії, кафедра просторового управління та ландшафтно-архітектури) у співпраці з Національним університетом водного господарства та природокористування в Рівному та Державним історико-культурним заповідником у Дубні.

Положення про конкурс, рекомендації та формуляри можна завантажити польською або англійською мовою на сайті Університету сільського господарства імені Гуго Коллонтая

у Кракові: <https://kgpiak.urk.edu.pl/konkursy.html>.

Опрацьовані концепції потрібно до 30 квітня надіслати на адресу:
Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,

Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu,
ul. Balicka 253c,
30-198 Kraków

Для переможців передбачено три грошові премії: перше місце – 1000 евро, друге – 600 евро, третє – 400. Оголошення результатів відбудеться у червні в Кракові.

BM

Reksio i reszta ferajny

Niech podniesie rękę w górę każdy, kto w czasach magicznego dzieciństwa poznał animowaną opowieść zaczynającą się od słów: «Dawno, dawno temu w Krainie Deszczowców zaginął sławny badacz latających żab profesor Baltazar Gąbka. Z Krakowa wyrusza ekspedycja kierowana przez niemieckiego podróżnika – Wawelskiego Smoka, któremu w niebezpiecznej wyprawie towarzyszy książęcy kucharz Bartolini Bartłomiej. Ich śladem podąża tajemniczy Don Pedro...»

To oczywiście fragment słynnej bajki «Porwanie Baltazara Gąbki», na którą obok «Bolka i Lolka», «Misia Colargola», «Reksia», «Koziołka Matołka», «Misia Uszatka» wszystkie dzieci w Polsce, najpierw o 19:20 a później o 19:00 czekały z wypiekami na twarzy, wgapiając się w ekran telewizora. Całe pokolenia wychowały się na wspaniałych, polskich animacjach, które przez lata, w kraju nad Wisłą, nie mogły doczekać się należnego uznania.

Przez dekady polscy twórcy wyznaczyli trendy w kinie animowanym, przecierali szlaki dla nowych technik zdobywając przy tym, niezbyt zauważane w Polsce, prestiżowe nagrody na świecie. W kraju pozostawali zawsze w cieniu filmowców zajmujących się filmem fabularnym. Fani kina animowanego na całym świecie doskonale znają produkcje «polskiej szkoły animacji».

O kinie animowanym dla dzieci zrobiło się głośniejsze gdy «Piotruś i wilk», zachwycająca lalkowa inscenizacja, powstała dzięki koprodukcji polsko-brytyjskiej została nagrodzona w 2007 r. jako najlepszy krótkometrażowy film animowany, najbardziej prestiżową i pożądaną nagrodą w świecie filmowym – Oscarem. «Piotruś i wilk» to zrealizowany w technice poklatkowej obraz będący adaptacją baśni muzycznej Siergieja Prokofiewa.

Wyróżnia się sztukowną scenografią oraz wspaniałymi, doskonale ożywionymi lalkami. Zdjęcia do filmu powstały w Se-Ma-Forze oraz halach Łódzkiego Centrum Filmowego. Budżet produkcji opiewał na 5 milionów dolarów. Przy tworzeniu oscarowego filmu pracowało około 150 osób, zdjęcia trwały osiem miesięcy, a poprzedziły je trzyletnie prace przygotowawcze, które obejmowały między innymi tworzenie sztukownych i niezwykle pracochłonnych lalek oraz inscenizacji.

Plan zdjęciowy, budowany z niebywałym rozmachem, składał się z dopracowanych w każdym szczególe dekoracji, z których jedna liczyła aż 170 metrów kwadratowych. Marek Skrobecki i Jane Morton, dwójce scenografów, zbudowali między innymi las składający się z tysięcy drzew, krzewów, trawy i kamieni. Wykonali go z naturalnych materiałów, a cały obszar zajmował 22 metry długości i 16 metrów szerokości.

Przed wojną polski film animowany skierowany do najmłodszych widzów właściwie nie istniał. Pierwsza produkcja została zrealizowana w 1947 r., czyli 77 lat temu, przez Zenona Wasilewskiego i nosiła tytuł: «Za króla Krakusa». W ciągu tych siedemdziesięciu kilku lat film animowany dla dzieci rozwinął wspaniale swoje skrzydła,



aby wreszcie zostać uhonorowanym wymienionym Oskarem.

Pierwsze realizacje powstawały na zamówienie telewizji i to dzięki obecności na małym ekranie kreskówki zdobywały międzynarodową popularność. Powstałe w latach 60-tych i 70-tych serie Władysława Nehrebeckiego o Bolku i Lolku, czy też Lechosława Marszałka o Reksiu stawały się absolutnymi hitami.

Stworzony, pod kierunkiem Tadeusza Wilkosza, w łódzkiej wytwórni Se-Ma-For «Miś Uszatek» bił wszelkie rekordy popularności. Cały serial liczył 104 odcinki. Bolka i Lolka wyświetlano przez 24 lata w 80 krajach świata. Animacje kariere robiły zawrotną. Do najważniejszych i najlepszych autorów takiego dziecięcego kina zaliczyć należy: począwszy od pionierów Zenona Wasilewskiego i Lechosława Marszałka, przez Władysława Nehrebeckiego, Edwarda Sturlisa, Witolda Giersza, Tadeusza Wilkosza, Ryszarda Antoniszczaka, aż po Leszka Gałusza, którego dziełem był słynny «Jacek i Placек».

Jeśli więc jest ktoś, kto choć na chwilę chciałby zanurzyć się na powrót w bezgrzesznych latach dzieciństwa, to włączenie jakiegokolwiek kultowej polskiej animacji, kreskówki lub filmiku z ulubionymi bohaterami zapewne w tym zacnym procederze pomoże mu bardzo.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla przez ORPEG

Fot. Kratki z seriali animowanych: 1. Reksio. 2. Porwanie Baltazara Gąbki. 3. Bolek i Lolek.



2

Рекс і решта банди

Нехай підніме руку той, хто в часи чарівного дитинства бачив мультиплікаційну розповідь, яка починалася зі слів: «Давним-давно в Країні дощовиків пропав славетний дослідник летючих жаб професор Бальтазар Губка. Із Кракова вирушила експедиція під керівництвом не менш відомого мандрівника – Вавельського дракона, якому в небезпечній подорожі товаришує кухар княжого двору Бартоліні Бартоломей. По їхніх слідах іде таємничий Дон Педро...»

створенням оscarоносного фільму працювали близько 150 людей. Знімання тривали вісім місяців. Перед цим були трирічні підготовчі роботи, зокрема виготовлення мистецьких ляльок, яке було надзвичайно трудомістким, і розробка інсценізації.

Знімальний майданчик, збудований із небувалим розмахом, складався з ретельно опрацьованих декорацій, одна з яких займала аж 170 м кв. Сценографи Marek Skrobecki і Джейн Мортон збудували серед усього іншого ліс, який складався з тисяч дерев, кущів, трав і камінів. Вони виготовили його з натуральних матеріалів. Уся територія сягала 22 м довжини і 16 м ширини.

До війни польських анімаційних фільмів для наймолодших глядачів практично не було. Перший мультфільм зняв у 1947 р., тобто 77 років тому, Zenon Wasilewski. Його назва – «За короля Крака». Упродовж наступних 77 років польський анімаційний фільм для дітей розгорнув свої крила, щоб урешті отримати згаданий «Оскар».

Перші мультфільми створювали на замовлення телебачення. Саме завдяки трансляції на блакитних екранах анімації здобували міжнародну популярність. Створені у 60-ті та 70-ті рр. серіали Владислава Негребецького про Болека і Льолека та Лехослава Маршалка про Рекса стали абсолютними хітами.

Знятий під керівництвом Тадеуша Вількоша в лодзькій студії «Се-Ма-Фор» «Ведмедик Вухатик» побив усі можливі рекорди популярності. Серіал нараховує 104 серії. «Болека і Льолека» показували протягом 24 років у 80 країнах світу. До найкращих авторів дитячого кіно потрібно зарахувати, почавши з першопроходців, Zenona Wasilewskiego та Лехослава Маршалка, Владислава Негребецького, Edwarda Sturlisa, Witolda Giersza, Тадеуша Вількоша, Ришарда Антонішака, Лешека Галиша. Останній створив відомий мультфільм «Яцек і Пляцек».

Отож, якщо хтось захотів би хоч на хвилинку знову поринути в невинні дитячі роки, то перегляд будь-якого культового польського мультфільму з улюбленими героями однозначно допоможе в цій благодійній затії.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

На фото: Кадри з мультфільмів. 1. «Рекс». 2. «Викрадення Бальтазара Губки». 3. «Болек і Льолек».



3

Fałszywy pieniądz

Pewne przysłowie, niektórzy by powiedzieli, że zapewne chińskie, mówi: «Swoich przyjaciół trzymaj blisko siebie, a wrogów jeszcze bliżej». Mając na uwadze własne dobro trudno nie zgodzić się z takim stwierdzeniem.

Z jednym jednak zastrzeżeniem. Ludzie, których uważamy za swoich przyjaciół, takimi są w istocie i pod płaszczykiem sympatii nie ukrywają się nasi najgorsi wrogowie, gotowi w każdej nadarzającej się chwili podstawić nam nogę, albo co gorsza wbić nóż w plecy.

Gatunek ludzki jest tyleż wspaniały, co bywa i nikczemny. Nie ma chyba gorszej rzeczy, niż przekonać się na własnej skórze, że to, co braлиemy za dobrą monetę, u naszych znajomych okazuje się kłamstwem i obłudą podyktowaną często zwykłą zazdrością, głupotą lub umiejętnością skrywanym niegodziwym charakterem. Taki podrabiany fałszywy pieniądz, którym, z jakiegoś sobie tylko znanego powodu, handlują ludzie podli.

Zadając sobie nieco trudu można byłoby pokusić się o racjonalne wytłumaczenie takiego zachowania. Dlaczego ktoś udaje życzliwego i ze wszech miar wspierającego nasze działania? Zgadza się z nami w osądach, wyborach lub ideach, a w rzeczywistości każde jego słowo i czyn podczyte są złośliwością, okraszoną wymuszonym uśmiechem?

Z jakiegoż to powodu niektórzy ludzie pieją na lewo i prawo hymny pochwalne na temat innych, a w tym samym czasie gdzieś pokątnie, zza węgła, kombinują, jakby tu wyrządzić tym samym obywatelom krzywdę lub sprawić im przykrość? Dobrze byłoby sądzić, że powodem takiej postawy oraz zachowania jest tylko zwykła bezmyślność, pozbawiona wyrachowanego, z zimną krwią przemyślanego i zaplanowanego działania.

Brak refleksji nad tym, co istotne w kontaktach międzyludzkich, czyli wzajemnym szacunku, zaufaniu, szczerości, wrażliwości wobec drugiej istoty prowadzi prostą drogą do frustracji i nienawiści. Psychika ludzka, mimo wieków badań i tysięcy tomów napisanych na jej temat, jest nieodgadniona, a motywacje człowieka działania skomplikowane, nielogiczne i często wewnętrznie sprzeczne.

A więc łamię sobie głowę nad tym zapewne na darmo, wszak Wisły kijem nie zawrócę. Chyba nigdy nie zrozumieję, po co te wszystkie farbo-

wane lisy taką dziwną i złą grę z otaczającymi ich ludźmi prowadzą. Po co udają przyjaciół, życzliwych i serdecznych, kiedy w rzeczywistości gardzą innymi i ich nie szanują?

Brać coś za dobrą monetę, czyli brać czyjeś słowa na poważnie nie widząc w nich fałszu, ironii czy złych zamiarów. Uwierzyć komuś bez zastrzeżeń.

Farbowany lis to człowiek dwulicowy, obłudnik, hipokryta.

Piać hymny pochwalne, a więc wygłaszać na jakiś temat lub o jakimś człowieku same pozytywne sądy i opinie, wychwalać go

Robić coś z zimną krwią, czyli zrobić coś z premedytacją, przemyślawszy wszystko dokładnie.

Łamać sobie nad czymś głowę, a więc zastanawiać się nad czymś intensywnie, szukać rozwiązań, pograć się w rozmyśleniach.

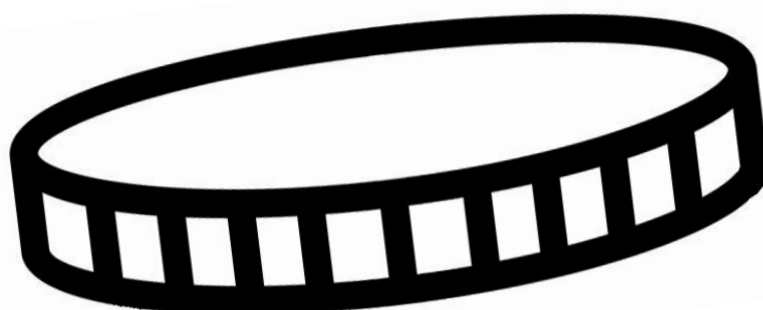
Zawracanie Wisły kijem to podejmowanie beznadziejnych, pozbawionych sensu i szans na powodzenie działań. Z góry skazanych na niepowodzenie.

Ukrywać coś pod płaszczykiem – dotyczy zarówno elementu garderoby jak również intencji, które chcemy przed innymi ukryć, zataić.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Фальшива монета

Одне прислів'я, хтось сказав би, що воно напевно китайське, говорить: «Своїх друзів тримай близько себе, а ворогів ще ближче». Маючи на увазі власне благо, важко не погодитися з таким твердженням.



Однак з одним «але». Це якщо люди, яких ми вважаємо своїми друзями, насправді є ними і під плащикою симпатії не ховаються наші найгірші вороги, готові в кожну зручну хвилину підставити ногу або навіть гірше – встромили ніж у плечі.

Людський вид настільки ж чудовий, як і нікчемний. Мабуть, найгірше – переконатися на власній шкірі, що те, що ми в наших знайомих приймали за чисту монету, є брехнею, часто продиктованою звичайною заздрістю, дурістю або вміло прихованим підлим характером. Такою собі фальшивою монетою, якою, з якоїсь тільки їм відомої причини, платять негідні люди.

Доклавши трохи зусиль, можна було би спробувати раціонально пояснити таку поведінку. Чому хтось вдає приязну людину, яка всемірно підтримує наші починання? Чому погоджується з нашими міркуваннями, вибором або ідеями, а насправді кожне її слово і вчинок підшиті злостивістю, замаскованою вдаванням усміхом?

Чому деякі люди співають наліво і направо похвальні гімни іншим, а водночас десь по-тайки, з-за рогу, ламають голову, як то вчинити цим самим громадянам кривду або зробити їм прикрість? Непогано було би, якби причиною таких учинків і поведінки була б тільки звичайна бездумність, а не прораховані, продумані з холодною кров'ю дії.

Відсутність роздумів про важливі якості в міжособистісних контактах, як-от взаємна повага, довіра, чесність і чуйність до іншої істоти, призводить безпосередньо до розчарування та ненависті. Людська психіка, попри століття досліджень і тисячі написаних на цю тему томів, незбагненна, а мотивація людських дій складна, нелогічна й часто внутрішньо суперечлива.

Тож я, мабуть, даремно ламаю над цим голіву, адже Віслу дрючком не завернеш. Мабуть, я ніколи так і не зрозумію, навіщо всі ці фарбовані лиси ведуть таку дивну й погану гру з людьми, які їх оточують. Навіщо вдають друзів, приятелів і щирих, коли насправді не поважають інших і гордують ними?

Приймати щось за чисту монету (**brać coś za dobrą monetę**), тобто сприймати чиєсь слова всерйоз, не вбачаючи в них неправди, іронії чи поганих намірів, беззастережно комусь повірити.

Фарбований лис (**farbowany lis**) – криводушна людина, обманщик, лицемір.

Співати похвальні гімни (**piąć hymny pochwalne**), тобто висловлювати лише позитивні судження та думки про якийсь предмет чи людину, хвалити її.

Робити щось із холодною кров'ю (**robić coś z zimną krwią**), тобто робити щось усвідомлено, ретельно все продумавши.

Ламати над чимось голову (**łamać sobie nad czymś głowę**), тобто інтенсивно над чимось розмірковувати, шукати рішення, зануритися в роздуми.

Завертати Віслу дрючком (**zawracanie Wisły kijem**) – робити безнадійні, позбавленні глузду і шансів на успіх дії, із початку приречені на поразку.

Ховати щось під плащикою (**ukrywać coś pod płaszczykiem**) – цей вислів стосується і елементу garderoby, і намірів, які ми хочемо приховати, затаїти від інших.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Program stypendialny «Polonista NAWA»

Стипендійна програма «Polonista NAWA»

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej ogłosiła nabór do szóstej edycji programu stypendialnego «Polonista NAWA» dla studentów i naukowców.

Celem Programu jest promowanie języka polskiego oraz popularyzacja studiów i badań polonistycznych i polonoznawczych na świecie.

Program adresowany jest do studentów i doktorantów z kierunków polonistycznych, polonoznawczych lub programów polskich realizowanych m.in. w ramach studiów slawistycznych (w zakresie języka polskiego, kultury polskiej i wiedzy o Polsce) oraz do naukowców z zagranicznych uczelni i instytucji naukowych.

Studenci-stypendyści NAWA podczas częściowych (semestralnych lub dwusemestralnych) lub pełnych studiów w Polsce mogą rozwijać swoje zainteresowania polonistyczne przez doskonałe nie znajomości języka polskiego, uczestniczenie w wykładach i zajęciach zgodnie z programem wybranych studiów, prowadzenie badań, realizację projektów naukowych, zbieranie materiałów do pracy naukowej lub dyplomowej, korzystanie z zasobów bibliotek uniwersyteckich i archiwów.

Zainteresowani studenci wybierają uczelnię, na której planują podjąć studia. Wybrany kierunek powinien być zgodny z programem studiów realizowanych na uczelni macierzystej oraz z założeniami Programu. Wnioskodawca musi uzyskać zgodę wybranej uczelni na podjęcie studiów i akceptację przedstawionego programu studiów, a w przypadku kandydatów na pełne

studia – przejść pomyślnie procedurę rekrutacyjną na wybranej uczelni. Studia odbywają się w języku polskim.

Uprawnieni do udziału w Programie są również laureaci i finaliści Olimpiady Literatury i Języka Polskiego organizowanej poza Polską, którzy mogą wnioskować o stypendium NAWA na okres studiów polonistycznych I lub II stopnia na wybranej uczelni publicznej w Polsce.

W ramach Programu naukowcy z zagranicznych ośrodków akademickich i naukowych mogą realizować trwające od 3 do 12 miesięcy projekty badawcze w polskich uczelniach i instytucjach naukowych, których celem jest m.in. prowadzenie badań naukowych (w tym we współpracy z polskimi naukowcami), pozyskanie materiałów do badań lub publikacji naukowych, odbycie stażu podoktorskiego, prowadzenie zajęć dydaktycznych w ośrodku przyjmującym, intensywna nauka języka polskiego.

Nabór wniosków będzie prowadzony w terminie do 26 kwietnia 2024 r., do godz. 15:00 czasu polskiego.

Regulamin oraz szczegółowe informacje i dokumenty znajdują się na stronie nawa.gov.pl.

Źródło: nawa.gov.pl

Національне агентство академічних обмінів (пол. NAWA) оголосило шостий набір на стипендійну програму «Polonista NAWA» для студентів та науковців.

Мета програми – поширення польської мови та популяризація полоністичних і полонознавчих досліджень у світі.

Програма скерована до студентів і аспірантів полоністичних спеціальностей, полонознавчих або польських програм, зокрема, славістичних студій, де вони вивчають польську мову, культуру та знання про Польщу, а також до науковців із закордонних університетів та наукових інституцій.

Студенти-стипендісти NAWA протягом одного чи двох семестрів або повного п'ятирічного циклу навчання в Польщі можуть розвивати свої полоністичні зацікавлення шляхом покращення знання польської мови, відвідування лекцій та практичних занять відповідно до навчального плану, ведення дослідження, реалізації наукових проектів, збору матеріалів для наукової роботи, використання фондів університетських бібліотек і архівів.

Зацікавлені студенти обирають внз, у якому планують навчатися. Їм потрібно вибрати таку ж саму спеціальність, за якою вони вчаться в рідному виші, керуючись при цьому Положенням про програму «Полоніст». Університет, обраний заявником, має надати згоду на його прийняття та схвалити представлену ним програму навчання. У випадку, коли кандидат

обирає повний цикл навчання, він повинен пройти процедуру вступу в обраному навчальному закладі. Усі заняття відбуватимуться польською мовою.

У програмі можуть брати участь лауреати і фіналісти Олімпіади з польської мови та літератури, яка відбувається за межами Польщі. Вони можуть подати документи на отримання стипендії NAWA для навчання на полоністиці (на бакалавраті або в магістратурі) в одному з польських державних вишів.

Науковці із закордонних академічних і наукових осередків у рамках програми можуть протягом щонайменше трьох – щонайбільше 12 місяців реалізовувати в польських університетах і наукових установах проекти, метою яких є впровадження наукових досліджень (самостійно або у співпраці з польськими науковцями), пошук матеріалів для дослідження та наукових публікацій, проходження наукового стажування, проведення занять в інституції, що приймає, інтенсивне вивчення польської мови.

Прийом заявок триватиме до 15:00 польського часу 26 квітня 2024 р.

Положення про програму та документи можна завантажити на сайті: nawa.gov.pl.

Джерело: nawa.gov.pl

Architektura krajobrazu Wołynia tematem konkursu dla uczniów

Конкурс для школярів про ландшафтну архітектуру Волині

W Łuckim Okręgu Konsularnym po raz kolejny odbędzie się konkurs dla uczniów klas 8–11, którzy uczą się języka polskiego w szkołach oraz w szkółkach przy organizacjach. V Triathlon Intelktualny zostanie poświęcony architekturze krajobrazu Wołynia.

На території Луцького консульського округу знову відбудеться конкурс для учнів 8–11 класів, які вивчають польську мову в школах і при організаціях. V Інтелектуальний триатлон присвячений ландшафтній архітектурі Волині.



Podczas konkursu młodzież będzie miała okazję dowiedzieć się więcej o zespołach pałacowo-parkowych z XVIII w. zaprojektowanych przez polskich architektów.

Organizator Triathlonu, Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem, ma na celu przybliżenie młodzieży historii Polski oraz uświadomienie jej wartości zabytków architektury i krajobrazu własnej Ojczyzny.

Konkurs obejmuje trzy etapy, a każdemu z nich towarzyszyć będą wykłady, kwesty i wycieczki, które poprowadzą architekci, leśnicy, ekoaktywiści i historycy. Przed każdym etapem uczestnicy Triathlonu zdobędą wiedzę niezbędną do przejścia dalej.

Pierwszy etap, który odbędzie się 27 marca w formie testu on-line, jest otwarty dla wszystkich chętnych. 24 uczniów z najlepszymi wynikami przejdzie do kolejnego etapu.

Półfinał odbędzie się w dniach 19–21 kwietnia w Centrum Dialogu «Kostiuchnówka». Uczestnicy otrzymają praktyczne zadanie polegające na opracowaniu projektu zagospodarowania terenu wokół zabytku architektury. W ramach tego

etapu odbędą się również debaty oksfordzkie na temat ochrony zabytków krajobrazowych, znaczenia architektury krajobrazu dla rozwoju lokalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz architektury XVIII-wiecznego Wołynia.

Na podstawie wyników przedstawionych powyżej zadań wyłonionych zostanie 10 finalistów, którzy 19 maja spotkają się w Równem, by powalczyć o nagrody główne: hulajnogę elektryczną, rower oraz udział w obozie językowym. Wszyscy pozostali uczestnicy otrzymają dyplomy.

Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury zaprasza osoby chcące wziąć udział w V Triathlonie Intelktualnym do rejestracji do 22 marca pod tym linkiem: <https://cutt.ly/Aw0gx25e>.

Projekt jest realizowany przez Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Łucku.

Mariana Jakobczuk,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem

Під час конкурсу молодь матиме можливість дізнатися більше про палацово-паркові комплекси XVIII ст., спроектовані польськими архітекторами.

Організатор триатлону – Українсько-польський союз імені Томаша Падурі в Рівному – ставить собі за мету представити молоді історію Польщі та прищепити їй усвідомлення цінності пам'яток архітектури і ландшафту на Батьківщині.

Конкурс передбачає три етапи, кожен із яких супроводжуватимуть лекції, квести та екскурсії. До їх проведення залучатимуть архітекторів, лісників, екоактивістів та істориків. Перед кожним з етапів учасники здобудуть необхідні знання, щоб пройти далі.

Перший етап відкритий для всіх охочих та відбудеться 27 березня у формі онлайн-тесту. 24 учні, які покажуть найкращі результати, перейдуть до наступного етапу.

Півфінал відбудеться 19–21 квітня в Центрі діалогу «Костиухнівка». Учасники матимуть практичне завдання – розробити проект оз-

лення території навколо пам'ятки архітектури. Також на цьому етапі передбачені оксфордські дебати на тему охорони ландшафтних пам'яток, значення ландшафтної архітектури для розвитку місцевого громадянського суспільства та архітектури Волині XVIII ст.

За результатами вищезгаданих активностей буде вибрано 10 фіналістів, які зустрінуться в Рівному 19 травня, щоб позмагатися за головні призи: електросамокат, велосипед та можливість поїхати в мовний табір. Усі інші учасники отримають дипломи.

Охочих узяти участь у V Інтелектуальному триатлоні Українсько-польський союз імені Томаша Падурі запрошує зареєструватися до 22 березня за посиланням: <https://cutt.ly/Aw0gx25e>.

Проект реалізує Українсько-польський союз імені Томаша Падурі в Рівному у співпраці з Генеральним консульством РП у Луцьку.

Мар'яна Якобчук,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падурі в Рівному

Letnie kursy języka polskiego

NAWA zaprasza do udziału w kursach:

– studentów i nauczycieli akademickich zagranicznych uczelni, którzy są cudzoziemcami i dla których polski nie jest pierwszym językiem, którzy nie studiują, nie są zatrudnieni i nie mieszkają w Polsce oraz posługują się językiem polskim lub angielskim na poziomie co najmniej B1,

– lektorów-cudzoziemców, którzy prowadzą kursy z języka polskiego jako obcego w zagranicznych ośrodkach akademickich.

Kursy – w tym wszystkie związane z nimi aktywności, a także (w wypadku kursów stacjonarnych) zakwaterowanie i wyżywienie – są bezpłatne.

Szczegóły są tu:
<https://nawa.gov.pl/jezyk-polski/letnie-kursy-nawa>



Маларство, графіка, protest

8 marca w Galerii Sztuki Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy w Łucku odbył się wernisaż wystawy malarstwa i rysunku «Blackout UA».

Ekspozycję zaprezentowali ukraińscy kuratorzy wystawy Olena Matoszniuk i Michał Pietrzak. Oprócz nich z uczestnikami wernisażu połączyli się kuratorzy projektu Marlena Promna i Tomasz Pietrek, którzy podziękowali wszystkim zaangażowanym w przygotowanie wystawy i jej ekspozycję w Ukrainie.

«Nie jest to pierwsza nasza wystawa w Łucku, ale jest to pierwsza międzynarodowa ekspozycja, którą tu otwieramy. Są tu prace artystów z Włoch, Czech, Niemiec, Ukrainy i Polski» – zaznaczył Michał Pietrzak.

«Wystawa obejmuje prace 51 artystów. Wszystkie je łączy różne odcienie czerni z akcentami kolorowymi oraz format – 50x50 cm. Po raz pierwszy wszystkie obrazy w jednej instalacji zobaczyliśmy w Katowicach, gdzie wystawa została poprzednio zaprezentowana. Wcześniej żaden z artystów nie wiedział, jaki będzie efekt końcowy» – powiedziała Olena Matoszniuk.

Zaznaczyła, że projekt opiera się na wzajemnym zaufaniu wszystkich uczestników. Na wstępie kuratorzy wyjaśnili artystom ideę wystawy i ustalili parametry prac, w tym rozmiar i kolorystykę.

«Teraz, w tym mieście, mamy jedną wizję wystawy, a w innym będzie się ona zmieniać» – dodała Olena Matoszniuk. Według organizatorów, przesłanie wystawy może się zmieniać w każdym z krajów, w których była już lub będzie prezentowana.

Ponadto wnętrza każdej galerii mają swój wpływ na to, jak ten projekt będzie odbierany.

Jako międzynarodowy eksperyment wystawa «Blackout» stawia w centrum uwagi klimat. Ale w Ukrainie, jak zaznaczają kuratorzy, przybiera ona formę protestu przeciwko niszczeniu przez Rosję ukraińskiego dziedzictwa kulturowego.

«Jako ukraiński artysta chciałem, by w mojej pracy zabrzmiał temat wojny. Ludzie za granicą nie odczuwają tego tak samo, jak ci, którzy w ciągu tych dwóch lat mieszkają w Ukrainie. Mój obraz ze spalonymi zapalniczkami pokazuje wypalenie, to, jak wszyscy jesteśmy zmęczeni. Ale kilka zapalniczek przetrwało, symbolizując ludzi, którzy są silniejsi duchem» – powiedział wołyński artysta Bohdan Mucha, który również wziął udział w projekcie «Blackout».

Projekt jest realizowany przez Akademię Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta w Wrocławiu, Galerię Sztuki Współczesnej Artpunkt w Opolu, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu w partnerstwie z Fundacją Misztal v. Blechinger, Związkiem Polskich Artystów Plastyków i Związkiem Polskich Artystów Fotografików. W Ukrainie został on objęty patronatem honorowym Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Wystawę «Blackout UA» można obejrzeć w Łucku do 29 marca. Następnie pojedzie do Włoch i Czech.

Tekst i zdjęcia: Iwanna Redczuk

Живопис, графіка, протест



8 березня в Галереї мистецтв Волинської організації Національної спілки художників України в Луцьку відбулося відкриття виставки живопису та графіки «Blackout UA».

Ekspozycję przedstawili ukraińscy kuratorzy wystawki Olena Matoszniuk та Міхал Петшак. Окрім них, за допомогою відеозв'язку до присутніх звернулися куратори проекту Марлена Промна та Томаш Петрек. Вони подякували всім причетним за допомогу в підготовці виставки.

«Це не перша наша виставка в Луцьку, але це перша міжнародна експозиція, яку ми тут відкриваємо. Над мистецькими творами працювали художники з Італії, Чехії, Німеччини, України та Польщі», – зазначив Міхал Петшак.

«Виставка включає по одній роботі від 51-го художника. Всі твори об'єднані між собою однією темною гамою з кольоровими акцентами та мають однаковий формат – 50x50 см. Уперше всі картини в єдиній інсталяції ми побачили на виставці в Katowice, де її перед цим представили. До того ніхто з художників не знав, яким буде кінцевий результат», – розповіла Олена Матоснюк.

Вона зазначила, що проект базується на взаємодовірі всіх учасників. Куратори пояснили митцям ідею виставки та задали параметри робіт, зокрема розміри та кольорову гаму.

«Зараз у цьому місті в нас одне бачення виставки, в іншому – воно зміниться», – додала Олена Матоснюк. За задумом організаторів, у кожній із країн, у яких уже представили або ще представлять виставку, її послання може бути іншим. До того ж кожна галерея диктує

свої особливості монтажу і, відповідно, звучання проекту.

Виставка «Blackout» як міжнародний експеримент покликана привертати увагу до ситуації з довіллям. Натомість в Україні, як зауважили куратори, вона набуває форми протесту проти знищення Росією культурної спадщини України.

«Як український художник я хотів вкласти у свою роботу тему війни. Люди, які за кордоном, не відчують це так, як ті, хто ці два роки живе в Україні. Моя картина зі спаленими сірниками показує вигорання, як усі ми стомилися. Та кілька сірників залишилися цілими, вони уособлюють людей, сильніших духом», – зазначив волинський митець Богдан Муха, який долучився до проекту «Blackout».

Проект реалізують Академія образотворчих мистецтв імені Євгеніуша Гепперта у Wrocławі, галерея сучасного мистецтва Artpunkt в Opolі, Центр культури та мистецтва у Wrocławі у співпраці з фундацією «Misztal v. Blechinger», Спілкою польських художників та Спілкою польських фотохудожників. Почесний патронат йому надало Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку.

Виставка «Blackout UA» діятиме в Луцьку до 29 березня. Далі вона помандрує до Італії та Чехії.

Текст і фото: Іванна Редчук



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu «Polonia ta polacy za kordonem 2023».

Projekt «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів RP

Видавець: ГО «Волинський монітор»
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
monitorwoylinski.com
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,
рішення № 803 від 31.08.2023 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 778
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний
Формат А3

Monitor
Wołyński

monitorwoylinski.com